MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

Już jutro pójdziemy w pierwszomajowym pochodzie

Wszędzie łopoczą biało-czerwone i czerwone sztandary. Na halach kombinatu, w alei Lenina, na gmachach ulicy Basztowej, na kamieniczkach starego miasta, w całym wielkim Krakowie. Jest odświętnie i wiosennie, jak każdego 1 Maja w wolnej Polsce. Ale tegoroczne Święto Pracy różni się tym od poprzednich, iż przypada na ostatni rok obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, na wielki jubileusz ziemi polskiej i starego grodu podwawelskiego. Dlatego ten dzień 1 Maja ma szczególną wymowę dla całej klasy robotniczej naszego miasta, dla wszystkich ludzi pracy z Krakowa i Nowej Huty. Staje się symbolem trwania ludu polskiego na prastarej słowiańskiej ziemi i jego walk wyzwoleńczych, uwieńczonych pełnym zwycięstwem.

Pośród setek tysięcy krakowian pójdą tysiące hutników z Huty im. Lenina, coraz większe wartości wnoszących w rozwój miasta, w rozkwit całego kraju. Pójdzie młodzież Nowej Huty oraz starszych dzielnic Krakowa, rozśpiewana i piękna urokiem swoich młodych lat.

W manifestacji pierwszomajowej rozlegnie się głos Krakowa i Nowej Huty w wielotysięcznym proteście przeciw brudnej wojnie w Wietnamie, przeciw machinacjom odwetowców bońskich, przeciw próbom zasłaniania ciężkich win hitleryzmu wobec narodu polskiego i sześciu milionów ofiar obozów koncentracyjnych. Nie przebaczamy i żądamy słusznej kary dla zbrodniarzy hitlerowskich prosperujących w najlepsze w NRF lub ukrywających się w innych zakątkach świata. Protestujemy przeciw niesłusznej polityce biskupów polskich, nie reprezentującej poglądów i uczuć narodu polskiego, w którym tysiące rodzin po dzień dzisiejszy opłakują swoich najbliższych, pomordowanych w hitlerowskich kaźniach.

Tegoroczne Święto Pracy przypada także na pierwszy rok nowej pięciolatki, w której nastąpi dalszy, wspaniały rozwój naszej gospodarki narodowej. Przykładem jego wielkości jest najbliższa nam Huta im. Lenina, która zostanie rozbudowana do mocy produkcyjnej 5,5 mln ton stali rocznie. 30 marca ruszyła w niej Stalownia Konwertorowa. Bliski jest termin uruchomienia innego nowego obiektu kombinatu — Aglomerowni nr II. Buduje się nowy kolos, piąty wielki piec, dwutysięcznik, drugi tej wielkości, po

(Dokończenie na str. 2)

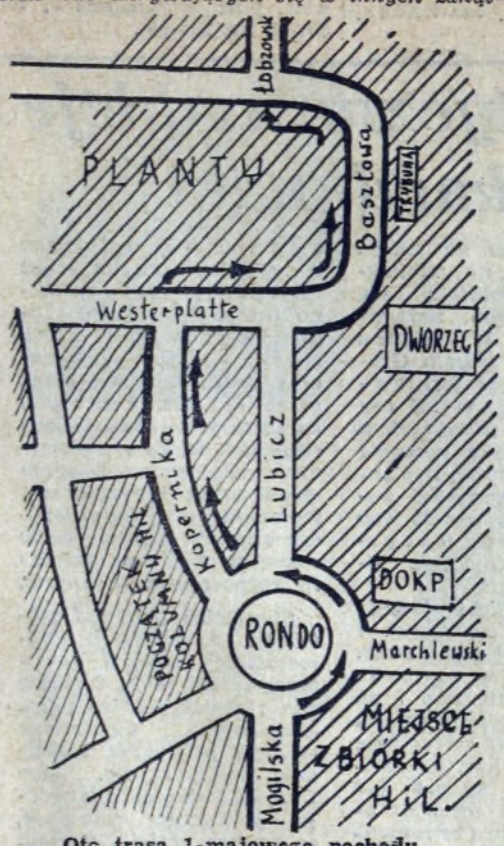

Otc trasa 1-majowego pochodu.

NASTĘPNY NUMER „GŁOSU"...

... ukaże się za tydzień, w sobotę, w zwiększonej objętości 12 stron. Wiadomo: uroczysty, tradycyjny Dzień Hutnika! W numerze tym znajdziecie m. in. wielki konkurs z nagrodami, fotoreportaż z Ośrodka Wypoczynkowego HiL w Niepołomicach, będą sylwetki hutników-jubilatów, będzie dużo humoru i rozrywek umysłowych.

Z OKAZJI ŚWIĘTA MAS PRACUJĄCYCH — 1 MAJA — NAJSERDECZNIEJSZE POZDROWIENIA ORAZ ŻYCZENIA POMYŚLNOŚCI, SUKCESÓW W PRACY ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ, SZCZĘŚCIA W ŻYCIU OSOBISTYM

składa hutnikom i ich rodzinom

KOLEKTYW KIEROWNICZY HUTY IM. LENINA

Z OKAZJI ŚWIĘTA PRACY — 1 MAJA — WSZYSTKIM LUDZIOM PRACY, DZIAŁACZOM POLITYCZNYM, SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, MŁODZIEŻOWYM ORAZ MIESZKAŃCOM NASZEJ DZIELNICY NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA DALSZYCH SUKCESÓW W PRACY ZAWODOWEJ I DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEJ ORAZ WIELE ZADOWOLENIA I RADOŚCI W ŻYCIU OSOBISTYM

składa

Za KD PZPR Nowa Huta

I sekretarz

ANDRZEJ KASPRZYK

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok X Nr 17 (490) Kraków, 30 IV. — 6 V. 1966 r. Cena 50 gr.

Dziś w numerze

● Ludzie dobrej roboty — str. 3
● Co oznacza teoria „przedmurza" — str. 4
● Zagospodarowanie Skarpy — str. 6

Dodatkową produkcją witają hutnicy Święto Pracy

Z dnia na dzień powiększa się ilość zrealizowanych zobowiązań, podjętych przez ludzi pracy całego kraju dla uczczenia 1 Maja i Tysiąclecia Państwa Polskiego. Prasa i radio informują o aktualnych wynikach tego wspaniałego czynu produkcyjnego. Wielomilionowe zobowiązania w skali krajowej — to dodatkowe tony węgla, stali, maszyn i urządzeń. Przed obiektami produkcyjnymi — kwietniki, na osiedlach mieszkaniowych — place zabaw dla dzieci — oto plon społecznej inicjatywy, wyzwolonej świętem ludzi pracy.

W ten ogólnopolski nurt realizacji zobowiązań włączyli się w pełni pracownicy Huty im. Lenina. Jak już podawaliśmy — wartość zobowiązań przekroczyła 700 mln złotych. A oto kilka meldunków z ich realizacji.

Przoduje załoga Zgniatacza. Krocząc na czele pozostałych wydziałów HiL w pierwszomajowym pochodzie będzie miała powód do słusznej dumy i radości. Z 60 tys. ton zadeklarowanej ponadplanowej produkcji zrealizowała już 30 tys. ton o wartości 103 mln 500 tys. zł. Na dzień 27 kwietnia legitymowała się nadwyżką kęsisk wynoszącą 2044 tony. Sukcesy pracowników P-60 odnoszą się również do ponadplanowej produkcji kęsów. W samym tylko kwietniu wyprodukowano ich 9914 ton więcej.

Warto odnotować też osiągnięcia aglomerowników. Ich zobowiązanie — to 75 tys. ton dodatkowej produkcji spieku. A wykonanie — 40 tys. ton wartości 23 mln zł. Na kilka dni przed końcem kwietnia nadwyżka aglomeratu — to także liczy się do zobowiązania — wyniosła 7918 ton.

Kolej na najmłodszy wydział kombinatu — Stalownię Konwertorowo-Tlenową. Choć niedawno rozpoczęto tu produkcję, choć trudno mówić o wielkim doświadczeniu i praktyce — start jest pomyślny. Na podjęte zobowiązanie ponadplanowych 40 tys. ton stali — w I kwartale młodzi stażem hutnicy dali już 16 tys. ton. Wartość tej dodatkowej produkcji wyraża się cyfrą 45 mln 440 tys. zł.

Nie ustępuje kroczącym w czołówce wydziałom załoga Walcowni Drobnej. 7735 ton dodatkowo wyprodukowanych profili i 822 ton drutu — to plon pierwszego kwartału. Zresztą i kwiecień wygląda podobnie — 2231 ton profili i 1870 ton drutu ponad plan.

Warto także szczególnie ciepło wspomnieć o czynie społecznym hutników pod egidą Rady Zakładowej HiL. Niepołomicki ośrodek wypoczynkowy już wkrótce otworzy swe podwoje dla uczestników świątecznego wypoczynku. narazie pracownicy, huty plantują ziemię, ogradzają siatką teren, wykonują urządzenia zabawowe dla dzieci. Do Niepołomic wyjeżdżają całe zespoły wydziałów. Ostatnio, w czwartek pracowała tam zmiana „A" Walcowni Gorącej, przyczyniając się do zrealizowania przez ten wydział zobowiązania wynoszącego 8 tys. godzin pracy w czynie społecznym.

W pierwszomajowym pochodzie pójdziemy więc uśmiechnięci, radośni i dumni z wykonanych zobowiązań. Ale ich realizacja trwać będzie i po 1 Maja.

SOCJALIZM GWARANTUJE SUWERENNOŚĆ I SIŁĘ POLSKI

Naszą hutę odwiedziła ostatnio delegacja KC Komunistycznej Partii Belgii. Goście zwiedzili kombinat, zapoznali się z pracą załogi, spotkali się z aktywem partyjnym HiL. Na zdjęciu: delegacja belgijska zwiedza w towarzystwie sekretarza KF PZPR tow. Leopolda KOWARA Centralną Przychodnię Specjalistyczną.

Foto: J. PODLECKI

W pierwszomajowym pochodzie

(Dalszy ciąg ze str. 1,

ZSRR, w Europie. Niedługo wyjdzie z fundamentów nowa Walcownia-Slabing. W sumie będą to setki nowych obiektów. Stajemy się bogatsi, bardziej zasobni w stal, która dziś jeszcze jest decydująca dla całej gospodarki narodowej. Pomyśleć — z samej Huty im. Lenina popłynie za lat parę 5,5 mln ton stali rocznie, podczas, gdy całe przedwojenne hutnictwo nie produkowało nawet półtora miliona ton!

Pięknieje Kraków i Nowa Huta. Na ten pochód 1-majowy wielu z nas wyjdzie z nowych mieszkań, które otrzymaliśmy w minionym roku, z nowych bloków na najmłodszych nowohuckich i krakowskich osiedlach. Dzieci nasze wyjdą z nowych szkół. Podamy sobie ręce, śpiewając w pierwszomajowym pochodzie, złączeni wspólnym celem na naszej tysiącletniej ziemi, na ulicach najpiękniejszego dla nas miasta. I. KOZ.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 27 BM WŁ.

	% planu
Zakład Materiałów Ogniotr.	
wyroby szamotowe	100
wyroby zasadowe	97
dolomit prażony	106
wapno palone	116
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	97
koks wielkopiecowy	97
smoła	99
benzol	100
siarczan amonu	103
Aglomerownia	103
Wielkie Piece — surówka	101
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	98
żużel pumeksowy	101
Stalownia Martenowska	100
Stalownia Konwertorowa	142
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	105
prod. gotowa	125
kęsy prod. surowa	125
prod. gotowa	127
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	96
prod. gotowa	95
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	100
prod. gotowa	100
blacha ocynkowana	101
prod. gotowa	100
blacha ocyn. ogniowo	101
prod. gotowa	101
blacha ocyn. elektrolitycznie	93
prod. gotowa	95
blacha transformatorowa	—
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe	96
prod. got. w km	99
profile gięte na zimno	93
Walcownia Drobna	
profile drobne	105
prod. gotowa	109
drut	110
prod. gotowa	110
Wydział Odlewnie	
produkcja ogółem	101
stal elektryczna surr.	103
odlewy staliwne	61
odlewy żeliwne	—
Wydział W—3	
produkcja ogółem	89
wyroby kute ogółem	100
odkuwki swob. kute	102
wyroby WKS	103
Siłownia — energia elektr.	112
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	78
stal we wlewkach	17

Na trzy dni przed końcem miesiąca sytuacja się wyjaśniła. Wiadomo już, które wydziały wysoko przekroczą zadania produkcyjne a które pozostaną w tyle. Wprawdzie w ciągu trzech dni można jeszcze coś nie coś nadrobić, ale szturmowszczyzna nie zawsze daje efekty, zwłaszcza gdy chodzi o jakość produkcji.

Szczególne uznanie należy się załodze Stalowni Konwertorowej, naszego najmłodszego wydziału, która na kilka dni przed końcem miesiąca wykazuje nadwyżkę w ilości 12.508 ton stali. Bardzo dobrze pracuje Wydział Walcownie Wstępne, legitymujący się przekroczeniem planu o 2044 tony kęsisk i 9914 ton kęsów. Nieco obniżyli loty pracownicy Stalowni Martenowskiej, ale to już wina częściowego braku wsadu. Nadwyżka w stali martenowskiej wynosi 1002 tony. Na podkreślenie zasługuje także praca załogi ZMO w produkcji wyrobów szamotowych, dolomitu i wapna. Walcownicy z Drobnej mają na swym koncie 2213 ton nadwyżki w profilach drobnych i 1870 ton w drucie. Dobrze pracują też wydziały: Siłownia, Odlewnie i W—3 — w wyrobach kutych, odkuwkach i wyrobach WKS.

Niestety nie wszystkie wydziały zasługują na pochwałę. Planu nie wykonuje Zakład Koksochemiczny, który trzeba usprawiedliwić jedynie tym, że czas koksowania jest znacznie przedłużony dla uzyskania lepszej jakości koksu. „Pod planem" znajdują się ponadto: Walcownia Gorąca Blach (niedobór: 5569 ton), Wydział Rur Zgrzewanych, i Wydział Wlewnic. Mamy nadzieję, że ostatnie dni kwietnia sytuację jeszcze zmienią na lepsze, chociaż o nadrobieniu zaległości nie ma już raczej mowy.

(dr)

Z egzekutywy KF

Dobre przykłady trzeba wykorzystywać

Ostatnio odbyte posiedzenie egzekutywy KF pod przewodnictwem I sekretarza tow. **Tadeusza Wachowskiego** dokonało oceny przygotowań do konferencji sprawozdawczo-wyborczej w sześciu Komitetach Zakładowych w wydziałach oraz scharakteryzowało dotychczasową ich działalność w dobiegającej końca kadencji, dla wytyczenia kierunków na nowy okres pracy. Różnorodność poruszonych problemów wynikała z faktu, iż wybrano Komitety o różnym poziomie pracy, począwszy od bardzo dobrego, kończąc na słabiej pracujących.

Można było wypracować właściwe formy działania, jak to stało się w dużym KZ Pionu TM. Jak podkreślali dyskutanci, program działania KZ pokrywał się z rzeczywistymi potrzebami tej dużej organizacji; cechowała go umiejętność przekazywania kierunków wytyczanych przez partię do całej organizacji oraz załogi Pionu TM. Od lat ten KZ był kuźnią kadr, zarówno dla kierownictwa społeczno-politycznego, jak i administracyjnego w innych wydziałach. Temu też zadaniu musi w nowej kadencji nadal wiele wysiłków poświęcać nowa egzekutywa, a nawet w jeszcze większym stopniu niż dotychczas, ze względu na stałą rozbudowę huty i rosnące potrzeby kadrowe.

KZ Pionu TE miał osiągnięcia, do których należała m. in współpraca z grupą terenową w dzielnicy. Trudności w działaniu KZ stanowiły specyficzne stosunki panujące w tym Pionie. Należały do nich przede wszystkim: partykularyzm, dysproporcje płacowe itd. Te trudności trzeba bezwzględnie przełamać w następnej kadencji KZ, mając na uwadze znaczenie Pionu Gł. Energetyka dla całej huty i jej załogi. Jak stwierdzali członkowie egzekutywy — KZ musi mieć zawsze sprężyste kierownictwo, wybrane spośród najlepszych członków partii.

Działalność KZ obu Walcowni, tj. Zimnej i Gorącej należy zaliczyć do przebiegających na średnim poziomie, przyczym w Walcowni Gorącej na czoło wysunęły się poważne tegoroczne trudności z planem i wykonaniem eksportu zarówno z przyczyn obiektywnych, jak i zawinionych przez ten wydział. Wskazuje to na słabości organizacji partyjnej, która nie umiała w porę przeciwdziałać załamaniom w produkcji i skutecznie szukać ich przyczyn.

Praca KZ w Dyrekcji Inwestycji HiL przebiegała nie bez trudności, wynikających zarówno z układu organizacyjnego tego Pionu, jak i stosunków społecznych. Zarzuty dotyczyły małej współpracy tej organizacji z załogami nowo budujących się wydziałów oraz z KZ PPB HiL, i niedostatecznego rozliczania administracji DI z powierzonych jej zadań. Z tych niedomagań nowa egzekutywa musi wyciągnąć wnioski dla poprawienia pracy organizacji partyjnej oraz zwiększenia jej roli w pionie DI.

Przykładem stopniowego przełamywania trudności może być KZ w OR HPR. Po trudnym okresie w tej organizacji, obecnie można odnotować poprawę. Nie znaczy to jednak, iż KZ wszedł już całkowicie na właściwą drogę. Zarzucić mu można np. za słabe docieranie do poszczególnych organizacji partyjnych mu podległych, zbyt słaby udział młodzieży z ZMS w egzekutywie i współdecydowaniu w sprawach wydziału, słabe oddziaływanie wychowawcze na kandydatów do partii.

Wszechstronna i czasem bardzo surowa ocena dokonana przez członków egzekutywy KF PZPR huty wytyczyła zasadnicze kierunki kampanii sprawozdawczo-wyborczej w omawianych organizacjach wydziałowych, łącznie z OR HPR. Pomogła wykryć słabości niedostrzegane w całej pełni na co dzień w pracy wydziału, właściwie się do nich ustosunkować i nacelować nowe kierunki działania właśnie na słabe punkty. Mające się odbyć już w niedługim czasie konferencje w Komitetach Zakładowych wykażą, jakie środki przedsięwzięte zostaną dla podniesienia poziomu ideologicznego i organizacyjnego w tych KZ, które powinny postawić sobie to jako pierwszoplanowe zadanie na nową kadencję. (ik)

W ub. czwartek odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze KTiR w Hucie im. Lenina. Z tej okazji wielu racjonalizatorów z huty oraz działaczy racjonalizatorskich zostało odznaczonych złotymi i srebrnymi odznakami, dyplomami i nagrodami książkowymi. Dokonano również rozdziału nagród pieniężnych dla zwycięzców konkursu pn. „Likwidujemy zaległości w projektach racjonalizatorskich".

W obecności przedstawicieli CRZZ tow. **J. Kośmidra**, WKZZ tow. **J. Liszki**, przewodniczącego Prez. DRN w Nowej Hucie inż. **S. Cichockiego**, przedstawiciela ZG ZZH tow. **R. Jasnego**, reprezentantów władz huty w osobach sekretarza KF PZPR tow. **M. Najduchowskiego**, przewodniczącego Rady Kombinatu tow. **J. Stefanika** oraz dyr. technicznego HiL mgr inż. **B. Graszewskiego**, dokonano oceny pracy KTiR w ubiegłej dwuletniej kadencji. Po dyskusji nastąpił wybór nowych władz KTiR. W skład zarządu KTiR na następną dwuletnią kadencję weszli: inż. **J. Pilch** jako przewodniczący, zastępcy przewodniczącego: mgr **T. Bloda** i inż. **K. Grześkowiak**, sekretarzem wybrano **J. Kuźniara** oraz członkiem zarządu **B. Olszowska**. Do problemów poruszonych na walnym zebraniu powrócimy w jednym z najbliższych numerów „Głosu". ik

Na zdjęciu: sprawozdanie z dwuletniej działalności KTiR w HiL składa przewodniczący zarządu inż. Jerzy Pilch.

FOT. J. PODLECKI

Nagrody czekają na zwycięzców

W przyszłą sobotę tj. 7 maja zapraszamy do redakcji zwycięzców w naszym konkursie noworocznym pn. „Z Tysiąclecia na wyrywki". Około godziny 13 chcielibyśmy wręczyć tego dnia nagrody, które już czekają na laureatów. Przypominamy: I nagrodę — radioodbiornik turystyczny wylosował PIOTR GUSTOWICZ zam. ul. Reja 20/1, II nagrodę — aktówkę skórzaną wylosował KRZYSZTOF BĘDKOWSKI zam. Centrum B, blok 1/21, III nagrodę — budzik wylosował BRONISŁAW GRUSZKA zam. os. Szkolne 36/76, IV nagrodę — suszarkę do włosów wylosowała ANNA KOŹLAK zam. os. Spółdzielcze 12/23. Ponadto trzy bony książkowe po 100 zł wylosowali: T. DOMAGAŁA, F. GŁOWACKA, ST. BUCZEK.

A więc do miłego zobaczenia w sobotę 7 maja ok. godz. 13 w redakcji „Głosu Nowej Huty", centrum administracyjne Huty im. Lenina klatka B. Przepustki do budynku otrzymać można w bramie.

WYSTĘP CENTRALNEGO ZESPOŁU WOJSKA POLSKIEGO

Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada" zaprasza mieszkańców Krakowa na występ Centralnego Zespołu Wojska Polskiego „Piękna nasza Polska cała", który odbędzie się dnia 7 maja o godzinie 15-tej w hali „Wisły". Bilety w cenie 31 zł, 26 zł i 21 zł do nabycia w Spółdzielni „Gromada" (Kraków, plac Szczepański 8, tel. 507-03 lub 249-39).

ZWYCIĘZCY ZGADUJ ZGADULI PN. „CO WIESZ O UKRAIŃSKIEJ SRR I KIJOWIE?"

A więc mamy już finały poza sobą! A konkurs był niełatwy, jury — bardzo wymagające, trzeba było wykazać się naprawdę dużymi wiadomościami. We wtorek 26 bm. w sali teatralnej HiL rozstrzygnęły się losy Zgaduj-Zgaduli zorganizowanej z okazji Dni Leninowskich przez Zarząd Fabryczny TPPR w HiL pn. „Co wiesz o Ukraińskiej SRR i Kijowie".

Same finały poprzedził krótki referat o życiu i pracy wielkiego wodza Rewolucji Październikowej **W. I. LENINA** wygłoszony przez mgr **WŁADYSŁAWA SADOWSKIEGO**. Najlepszą znajomością przedmiotu wykazał się w pisemnym i ustnym konkursie pracownik Działu Kadr HiL, aktywista TPPR **MIECZYSŁAW SPYCHAŁA**. Za zdobycie I miejsca otrzymał nagrodę w postaci bezpłatnej 8-dniowej wycieczki do Kijowa. II miejsce zdobył **LEONARD ŚWIDZIŃSKI** (nagroda aparat radiowy na tranzystorach), drugie II miejsce zajął **STEFAN WIERCZYŃSKI** z Aglomerowni (nagroda zegarek), III miejsce zajął **JERZY BORKOWSKI** z ZK (nagroda zegarek), drugie III miejsce zajął **KAZIMIERZ NIEDZIELSKI** z Wydz. WP (nagroda maszynka do golenia).

Konkursy prowadził **ALEKSANDER POLEK** — aktor Teatru Rozmaitości w Krakowie. W części artystycznej wystąpili: **ALICJA SŁAWECKA** — śpiew, **MARIA IWANEJKO** — fortepian, **HALINA KUŹNIAKÓWNA, TADEUSZ SZYBOWSKI, ANDRZEJ SKWARCZYŃSKI** — monologi i humor.

Tekst i foto: J. BROŻEK

Halina Kuźniakówna i Andrzej Skwarczyński w skeczu „Czy jesteś Moskwiczaninem".

I sekretarz KF PZPR tow. Tadeusz WACHOWSKI wręcza Mieczysławowi SPYCHALE — szczęśliwemu laureatowi I nagrody, skierowanie na wycieczkę do Kijowa.

Polityczne ambicje kardynała

Publicystyka na czasie. I to dobra publicystyka. Osobiście nie mam co do tego żadnych wątpliwości. W dodatku podjęty przez Józefa Grodzickiego temat jest nadal w opinii, w tej czy innej formie przedmiotem uwagi. To tylko pozornie może się wydawać, że o „orędziu" już wszystko powiedziano. Że zostało ono w całości i przez wszystkich jednoznacznie określone.

Józef Grodzicki słusznie nie podzielił tej opinii. I dobrze, że się tak stało. Napisał książkę naprawdę frapującą politycznie i do tego... w błyskawicznym tempie. Co jest szczególnie istotne? Jego książka omija szczęśliwie wytartą już i przyjętą na zasadzie obiegowych prawd argumentację. W rezultacie to, co wydawać się mogło ograne i dostatecznie już przetrawione, stało się pasjonującą lekturą opartą o argumenty, uzasadnioną naukowo i wzbogaconą o nowe historyczne realia.

Treść wydawnictwa „POLITYCZNO — IDEOLOGICZNA I MORALNA WYMOWA „ORĘDZIA" BISKUPÓW POLSKICH", które ukazało się w sprzedaży w bieżącym tygodniu zasługuje na uwagę każdego czytelnika a przede wszystkim tych, których interesuje pogłębiona znajomość życia politycznego w naszym kraju.

W książce Grodzickiego — jak już nadmieniliśmy — ważne jest oczywiście nie to, co już powiedziano o „orędziu". Autor zadał sobie trud zbadania zarówno tła jak i tendencji określonego układu, który zrodził samo „orędzie" oraz skutków głoszonych przez nie tez. Poza tym: książka jest zadziwiająco czytelnie, lekko i popularnie napisana. Operuje współczesną argumentacją (cytowane przykłady dotyczą stycznia br.), wnika w rozmaite możliwe warianty rozpatrywanych spraw.

Stanowiąc przykład rzetelnej, ze świeckich obywatelskich pozycji dokumentowanej racji, odsłania ona również, bardzo przekonywająco, niewczesne ambicje polityczne kardynała Wyszyńskiego. Jego i części biskupów inspiracja polityczna powoduje, że sprawy religii, kościoła czy nawet wiernych — odchodzą na dalszy plan. Czołowym objawem staje się natomiast wkraczanie w kompetencje państwa i uzurpowanie sobie politycznej reprezentacji nie tylko katolików. Wszystko to razem niedwuznacznie wskazuje do czego zmierza kardynał Wyszyński wysuwając antysocjalistyczne hasła przeciwstawienia Kościoła Państwu, jego polityce zagranicznej itd.

Jakże przejrzyście czyta się w tym świetle słowa kardynała, że „dzisiaj nikomu wierzyć nie można — tylko kościołowi". Są to przecież wyznania czysto polityczne, a nie dotyczące spraw wiary. R. W.

LUDZIE dobrej ROBOTY

Znamy ich i cenimy wszyscy — ludzi dobrej roboty, przodowników pracy, najlepszych, najofiarniejszych hutników oraz przedstawicieli innych zawodów. Niesposób przedstawić, ba, nawet wymienić, wszystkich wyróżniających się pracowników huty, którzy na to zasługują. Pozwólcie więc Czytelnicy, że z okazji Święta Pracy zaprezentujemy Wam tylko kilku najlepszych spośród przodujących — ludzi naprawdę dobrej roboty. Będą wśród nich przedstawiciele takich specjalności hutniczych oraz zawodów jak: wielkopiecownik, stalownik, koksownik, formierz, remontowiec, kolejarz. Będą też ludzie, których praca — chociaż nie produkcyjna — ściśle jednak wiąże się z załogą kombinatu. A więc lekarz, pielęgniarka, pracownik kultury. A oto jakimi osiągnięciami witają 1-Majowe święto.

STANISŁAW BOREJCZUK — I wytapiacz Stalowni Martenowskiej

Swoje kontakty z Nową Hutą zaczął dawno temu, w pierwszych latach budowy miasta. Wznosił m. in. domy osiedla Młodości, dawne A-25. Potem trafił do kombinatu i poprzez ośrodek szkoleniowy huty „Bobrek", po zdobyciu hutniczych ostróg, rozpoczął pracę w P-50, kolejno jako III wytapiacz, potem II, by w roku 1961 zostać I wytapiaczem.

Obsada 8 martena, bo wśród niej właśnie pracuje — znana jest w HiL. Niejednokrotnie z jej inicjatywy wypływają zobowiązania. Przoduje także w ich realizacji. Jest w tym i osobista zasługa I wytapiacza.

Tow. Borejczuk jest jednym z tych, dla których ważny jest nie tylko własny odcinek pracy, a więc — jak się to popularnie mówi — koniec własnego nosa. Ma szeroki pogląd na całokształt spraw produkcyjnych. I dlatego jest tak cenionym pracownikiem w Stalowni. Na 1 Maja obsada 8 martena wyprodukowała już dodatkowo 517 ton stali.

HENRYK DONIEC — starszy maszynista TK

Lokomotywa parowa nr 49 — to tzw. warsztat pracy Henryka Dońca. Pracuje w rejonie przewozów Stalowni. To bardzo trudny odcinek. Ale Dońca można posłać wszędzie. Każde, najcięższe zadanie wykona bez zarzutu. Ten młody, trzydziestoparoletni mężczyzna ma wyjątkowe zdolności pedagogiczne. Dlatego kierownik jego odcinka „podrzuca" mu na wychowanie różnych, często niefrasobliwych osiemnastolatków.

Ten solidny, sumienny pracownik znajduje także czas na pracę społeczną. Jest więc istotnie przykładem człowieka dobrej roboty.

WŁADYSŁAW MARZEC — ślusarz Wydz. W-17

Nikomu kto zna hutę nie trzeba wyjaśniać jak trudna bywa praca remontowców. Dobrze, iż w służbach remontowych są tak ambitni ludzie, jak członek ZMS W. Marzec i jego brygada, posiadająca już srebrną oraz złotą odznakę BPS. Zobowiązania W. Marca i brygady, w której pełni funkcję zastępcy brygadzisty, mają na celu przede wszystkim poprawę jakości remontów oraz skrócenia czasu ich trwania. Nie poraz pierwszy podjęto w W-17 tego typu zobowiązania. W ub. roku dzięki nim był tylko jeden przedłużony remont; reszta szła zgodnie z postanowieniem załogi — a więc szybciej, niż można było się spodziewać. Oprócz tego brygada ta podjęła i wykonuje czyn społeczny, budując niepołomicki Ośrodek.

RYSZARD RUDZIŃSKI — lekarz-reumatolog ZLZ

— Nasz wychowanek — mówi o nim z-ca kierownika ZLZ — dr Idziak. Nic dziwnego — w służbie zdrowia kombinatu pracuje od wielu lat. Po ukończeniu studiów równocześnie pracował także w Szpitalu im. Żeromskiego. Długoletnia praktyka w nowohuckim środowisku, umożliwiła mu gruntowne poznanie swoich pacjentów. I chyba także dlatego nie miał z nimi nigdy dotąd konfliktów. Jest cenionym specjalistą, dobrym diagnostykiem, lubianym przez pacjentów lekarzem. Zajmuje się również prowadzeniem koła lekarzy przemysłowych.

TEOFIL BOROWIECKI — I ślusarz-mechanik P-62

Cztery agregaty cięcia, cała hydraulika, wszystkie urządzenia pneumatyczne — to jego resort. Kontrola, konserwacja urządzeń. Żeby tylko nie dopuścić do przestoju. Dlatego usterki usuwa podczas ruchu, wykorzystując czas przebudowy noży. Pracuje już 34 lata, z tego na hutę przypada 14 lat. Właśnie 3 maja obchodzi ten jubileusz. Zaczynał od WKS — pierwszego obiektu oddanego do produkcji w HiL. Potem cztery lata w W-17 i już ósmy rok w Walcowni.

W Nowej Hucie wychowali się jego synowie, których wraz z żoną przywiózł, kiedy dostał mieszkanie. Dziś — najstarszy będzie bronił pracy doktorskiej z metalurgii. Kończył AGH — też jest hutnikiem. Drugi syn pisze doktorat z ekonomii, trzeci chodzi do liceum.

1-Majowe święto jest więc dla niego szczególnie uroczyste. Doczekał się pięknego wyniku w postaci dorobku swojej długoletniej pracy i dorobku swoich synów.

JANINA REMIESZKO — I formierz ZMO

W ZMO pracuje sporo kobiet na odpowiedzialnych stanowiskach, a pośród nich od początku istnienia tego Zakładu, tow. Janina Remieszko, I formierz maszynowy w Wydziale Szamotowym. Przyszła tutaj z pokrewnego zakładu w Łazach, a przeniesienie służbowe stamtąd do huty dowodzi, iż już wtedy uznana została za dobrego fachowca. Jeśli dodać do tego działalność w Radzie Kobiecej w ZMO — mamy już mniej więcej wyobrażenie o aktywności tej znanej i cenionej pracownicy.

Czym powita 1 Maja? Długo by na ten temat mówić. Zaś krótko: nie tylko dorobkiem wieloletniej pracy, ale również konkretnymi zobowiązaniami, w których realizacji bierze udział wraz z załogą. Obejmują one zarówno czyn społeczny w postaci porządkowania wydziału, ale i ważne zobowiązania produkcyjne długofalowe.

I już teraz J. Remieszko produkuje wraz z zespołem na 8 godz. o 30 kształtek więcej, tj. 670 zamiast jak poprzednio 640. Jest więc czym powitać 1 Maja.

KAZIMIERZ KLARMAN — wodziarz WP nr 2

Znają go w kombinacie z pracy społecznej. Był w ostatniej kadencji przewodniczącym Rady Robotniczej P-40, jest członkiem plenum RR HiL. Aktywny, zaangażowany, solidny. Ale to tylko jedna strona medalu. Druga — to praca zawodowa. Praca wodziarza, obsługującego wiele skomplikowanych urządzeń wodnych wielkiego pieca, nie jest łatwa. Zdarzają się tu często takie sytuacje, że podczas pracy pieca, w pełnym ruchu trzeba wykonać prace na szybie pieca, by wykryć przepalone chłodnice. A tu przecież i gaz i wysoka temperatura. Nie zawsze wszyscy chętnie się biorą do tego. A Kazimierz Klarman zawsze jest w stanie gotowości. Znany jest także z uczynności i koleżeńskości. Wodziarze na ogół pomagają sobie nawzajem. On do pomocy jest pierwszy.

STANISŁAW KUPIEC — brygadzista w ZK

Za dobre wyniki pracy otrzymał w br. złotą odznakę Przodownika. Jako brygadzista pieców koksowniczych na 3 i 4 baterii — ma sporo do opowiadania, gdy pytamy go z czym przychodzi, wraz ze swoją brygadą, na pierwszomajowe święto. Otóż dobre wyniki we współzawodnictwie w ub. r. stanowiły doskonały start do realizacji ambitnych zobowiązań. Są to prace konserwacyjne i porządkowe w wydziale, a w ramach czynu społecznego tow. S. Kupiec wyjeżdżał do Niepołomic, gdzie bierze udział w budowie ośrodka wypoczynkowego huty.

Dodajmy, iż S. Kupiec pracuje również społecznie. Jako członek egzekutywy OOP zmiany C oraz grupowy partyjny, zyskał już sporo doświadczeń w pracy dla dobra załogi.

MARIA TORBOWA — pielęgniarka ZLZ

Jest jednym z najstarszych — stażem oczywiście — pracowników ZLZ. Od pięciu już lat pracuje w rejonowym punkcie lekarskim Odlewni Żeliwa. Ma roboty co niemiara. Wykonuje bowiem nie tylko obowiązki pielęgniarki, ale i zarazem rejestratorki. Pacjenci znają ją z najlepszej strony. Zawsze znajduje czas na poradę, fachowo wykonuje zabiegi, a uśmiech, uprzejmość i kultura bycia przysparza jej sympatii ogółu. Tutaj nie zdarzają się sprzeczki z pacjentami czy zatargi. A przecież z chorymi ludźmi nie zawsze łatwo nawiązać od razu kontakt. Często są rozdrażnieni, zgryźliwi. Pani Maria bezbłędnie jednak trafia do pacjentów. Ma kolosalne wyczucie i świetne podejście. I za to ją cenią i lubią.

PIOTR WACHOWICZ — operator walcarki wydz. P-60

Do stanowiska operatora walcarki dochodzi się dzięki doświadczeniom. A P. Wachowicz zyskał ich wiele w 20-letniej pracy. Stąd i Krzyże Zasługi, Srebrny oraz Złoty, stąd wielkie zaangażowanie w sprawy swojego wydziału. Jako członek zmiany B podjął wraz z nią zobowiązanie przewalcowania dodatkowo 15 tys. ton kęsisk i slabów. Wykonanie tego zobowiązania przebiega pomyślnie. Także czyn społeczny zmiany, zadeklarowany w postaci 1 tys. godzin, jest już faktem. W ub. tygodniu tow. Wachowicz wraz z kolegami już część tego zobowiązania wykonał w Niepołomicach oraz w wydziale.

W codziennej pracy tow. P. Wachowicz zwraca uwagę przede wszystkim na jakość produkcji.

STANISŁAW WILKOSZ — brygadzista Wydz. Transportu Samochodowego

Należał do ekipy, która pierwsza przyszła na budowę huty w r. 1949. A potem był i jest do dziś brygadzistą w warsztacie Stacji Obsługi Samochodów.

— Zdobyliśmy już srebrną odznakę BPS — mówi tow. S. Wilkosz, teraz walczymy o złotą. Dlatego też zobowiązania na Tysiąclecie i na 1 Maja są realizowane dobrze, a przedmiotem ich jest skrócenie czasu remontów samochodów, obniżenie kosztów własnych, regeneracja części zamiennych do samochodów.

Zarówno S. Wilkosz, jak i inni członkowie tej brygady podjęli ponadto szereg zobowiązań indywidualnych dla uczczenia 1 Maja, jak np. regeneracja podzespołów samochodowych. Do tego dochodzi czyn społeczny, w ramach którego tow. Wilkosz wraz ze swoją brygadą dokonuje porządków wokół wydziału. Z tym dorobkiem pierwszomajowym włączy się w kolumnę defilującą przed trybuną z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

MARIA NITOWA — z-ca kierownika ZDK HiL

Maria Nitowa — absolwentka polonistyki UJ zaczęła pracę działacza kulturalnego od filii dzielnicowej biblioteki na os. Zielonym. Potem kolejno — wydział kultury DRN, kierowniczka Ogniska Dziecięcego ZDK i od niedawna — z-ca kier. Zakładowego Domu Kultury. Można ją tu spotkać o każdej porze: rano i późnym wieczorem.

— Praca działacza kulturalnego jest niewymierna. Jednostkami miary, czy jednoznacznymi efektami nie da się jej wyznaczyć. Ale jest potrzebna i ważna — mówi. Jestem przekonana, że muszą być ludzie, którzy szczególnie w naszym środowisku powinni przybliżać sprawy sztuki, największe wartości teatru, literatury, plastyki — środowisku, w którym żyją. Oczywiście nie myślę o upowszechnianiu na siłę, ale właśnie o propagowaniu.

Szczególnie w środowisku Nowej Huty to jest najważniejszy problem. Chodzi o to, żeby ludzie techniki nie zasklepiali się w swojej dziedzinie, żeby rozwijali też zainteresowania humanistyką. Według mnie dopiero wtedy możliwe jest pełne przeżycie.

W. MŁOTKOWSKI tokarz — brygadzista P—55

W. Młotkowski pracuje w hucie od r. 1952, a ostatnio związał się ze Stalownią Konwertorową. Na przestrzeni tych lat staje się coraz bardziej znanym racjonalizatorem; ma na swoim koncie 6 zgłoszonych i przyjętych wniosków wartości 60 tys. zł.

Nie po raz pierwszy spotykamy się z brygadzistą-tokarzem W. Młotkowskim. Znamy go już bowiem jako artystę. Tym hobby jest plastyka w metalu.

Dobrze to, iż młody wydział Stalowni Konwertorowej, nie mogący jeszcze mieć swoich tradycji racjonalizatorskich ma pracownika, wysuwającego się coraz wyraźniej do czołówki racjonalizatorów. To zachęta dla innych pracowników fizycznych Stalowni.

W Wydziale Wielkie Piece nie rozwijał się — jak dotąd najlepiej ruch współzawodnictwa o tytuł BPS. Tak zresztą było we wszystkich prawie wydziałach podstawowej produkcji HiL. Tym miłej powitać nam brygadę mistrza Józefa Bożka z II wp. ubiegającą się o trofeum jakim jest tytuł BPS. Brygada ta osiąga świetne wyniki produkcyjne, przoduje w realizacji zobowiązań, stanowi zespół rzeczywiście dobrej roboty.

Foto J. Podlecki

Wieczór „Wolnej Trybuny" w ZDK

Wub. piątek w Zakładowym Domu Kultury HiL odbył się ciekawy wieczór dyskusyjny poświęcony omówieniu stosunków międzyludzkich w kombinacie — w oparciu o przeprowadzone niedawno — przez Komisję Socjologiczną KF — badania.

Była to już druga z kolei prelekcja poświęcona temu zagadnieniu. Prowadzili ją: sekretarz Rady Kombinatu, przew. Komisji Socjologicznej tow. **Alfred Miodowicz** i **Mieczysław Kołodziej** oraz członek tejże Komisji.

Tow. Miodowicz — na wstępie scharakteryzował pokrótce nowohuckie społeczeństwo, jego różnorodne pochodzenie, a także — dotyczący większości mieszkańców Nowej Huty — proces przystosowywania się do życia w mieście. Następnie podał kilka przykładów rodzących konflikty wśród pracowników kombinatu. Konflikty te w sporadycznych tylko wypadkach trafiały do Rady Kombinatu, KF, czy dyrekcji i nie odzwierciedlały właściwej sytuacji, stąd zrodziła się koncepcja przeprowadzenia badań. Zapoczątkowała je — zrealizowana przez mgr **Zdzisława Hardta** analiza struktury załogi HiL, następnie przeprowadzono dwa badania w czterech największych wydziałach huty: Stalowni, Transporcie Kolejowym, W-3 i w Walcowni Rur. Ankietowano przeciętnie 5 procent pracowników fizycznych i 10 proc. pracowników umysłowych biorąc przy tym pod uwagę stanowiska i rodzaj wykonywanej pracy, wiek i staż poszczególnych pracowników, wykształcenie i przydatność pracowników na poszczególnych stanowiskach, wynagrodzenie i wiele innych.

Jak stwierdził tow. Kołodziej — wypowiedzi ankietowanych były często zaskakujące. Zwłaszcza jeżeli chodzi o powody zadowolenia lub niezadowolenia z wykonywanej pracy, źródła rodzące konflikty między pracownikami. Charakterystycznym jest, że zło nie leży — jakby się może wydawało — w sferze zarobków, ale przede wszystkim w sposobie organizacji pracy (rzecz jasna — podajemy tylko najbardziej uogólniające wnioski).

Uczestników wieczoru „Wolnej Trybuny", a zapewne i naszych czytelników, najbardziej interesuje to, jak i kiedy wnioski te wpłyną na poprawę stosunków wśród załogi. Otóż jak informują prelegenci — egzemplarze z wynikami badań i opracowanymi przez KF PZPR wnioskami i komentarzami, zostały przekazane Dyrektorowi Naczelnemu i Radzie Kombinatu. Poza tym każda organizacja społeczna w HiL musi wysnuć odpowiednie dla swej działalności wnioski z badań i w oparciu o nie, do końca maja br. opracować program działania. Będą również zaostrzone kontrole.

Dużej poprawie musi ulec informacja, zarówno od kierownictwa do pracowników jak i od pracowników do kierownictwa. Wszystkie listy premii i nagród mają być wywieszane na tablicach ogłoszeń, gdyż jest to szczególnie drażliwa sprawa. Ponadto zostało otwarte Studium Humanizacji Pracy, na które uczęszczają kierownicy wydziałów i oddziałów. Będą organizowane spotkania Dyrekcji Naczelnej z mistrzami. Jak więc wynika z naszej krótkiej relacji — poczyniono już kroki w celu poprawienia współżycia i współpracy w kombinacie. O dalszych poczynaniach dowiemy się z następnej — z tego cyklu — „Wolnej Trybuny".

(kp)

9 maja startują piłkarze

Rozgrywki o mistrzostwo I i II ligi piłki nożnej rozpoczną się 9 maja. Terminarz przewiduje na ten dzień: Walcownia Zimna — Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny (godz. 16.00) i Walcownia Gorąca — HPR (godz. 17.30). Oba mecze na boisku Hutnika. Pierwsze mecze drugiej ligi zapowiemy w następnym numerze.

10 maja biegi narodowe

Biegi narodowe w ramach Spartakiady odbędą się na Stadionie Hutnika 10 maja o godz. 17-tej. Organizatorzy oczekują licznego udziału hutników.

Konkurs na gazetkę „MÓWIĄ WIEKI"

Z okazji obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego Zarząd Fabryczny ZMS Huty im. Lenina oraz Ognisko Młodych ZMS ZDK ogłaszają konkurs na gazetkę ścienną pt. „Mówią wieki". Celem konkursu jest pokazanie bogatej przeszłości historycznej narodu polskiego ze szczególnym uwzględnieniem przynależności Ziem Zachodnich i Północnych do Polski, historii walk z germanizacją i faszyzmem, historii walk wyzwoleńczych na przestrzeni wieków, osiągnięć w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej w okresie XX-lecia Polski Ludowej.

W konkursie może brać udział każde koło ZMS, zgłaszając kolektywną redakcyjny gazetki.

Tematyka gazetki może obejmować następujące zagadnienia: Dzieje historyczne, Zabytki miast polskich, Ruch wyzwoleńczy na ziemiach polskich, Historię hutnictwa w Polsce, Udział młodzieży w wyzwoleniu narodowym oraz ruchu oporu, Słowiańskość Ziem Odzyskanych, Osiągnięcia Polski Ludowej w XX-leciu w powiązaniu z własnym wydziałem — zakładem pracy, Postępowa myśl naukowa na przestrzeni wieków, Czołowe postacie w sztuce, muzyce i literaturze polskiej, Życie współczesnej młodzieży, Historię ruchu robotniczego i młodzieżowego.

Gazetki należy zgłosić w Zarządzie Fabrycznym ZMS. Zbiorowa wystawa gazetek zostanie zorganizowana w Klubie Ogniska Młodych. Oceny prac dokona komisja w składzie: przedstawiciel ZF ZMS, przedstawiciel Ogniska Młodych, przedstawiel Komitetu Fabrycznego PZPR, przedstawiciel Związków Zawodowych oraz plastyk.

Za najlepsze gazetki przeznaczono następujące nagrody:

I miejsce	1000 zł
II miejsce	700 zł
III miejsce . . .	500 zł

oraz nagrody pocieszenia.

Podziękowanie

Serdecznie dziękuję funkcjonariuszowi Milicji Obywatelskiej Nowa Huta, ob. **Henrykowi Renkiewiczowi** za szybkie wykrycie kradzieży. Dziękuję także ob. **Romualdowi Nowakowskiemu** za okazaną mi pomoc w tej sprawie.

J. NOWAK

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99; przez centralę HiL 401-00 i 401-20, wewn. 47-69 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.) Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. T—13

Ciekawe imprezy

Obchody uroczystości 1-majowych rozpocznie barwny capstrzyk młodzieżowy 30 bm. o godz. 16.30. Przemarsz ulicami Nowej Huty z przed Bloku Szwedzkiego. Imprezie tej towarzyszyć będzie koncert Orkiestry Dętej ZDK HiL.

W tym samym dniu zostaną wyświetlone filmy fabularne w następujących punktach dzielnicy: o godz. 18 — w os. Na Skarpie — Ognisko Dziecięce — filmy dla dzieci, o godz. 19 — w Zakładowym Domu Kultury w Łęgu — kino „Kolorowe" i o godz. 19.30 w osiedlach: Teatralnym (przed budynkiem PBM), Szklane Domy, Stalowym (obok DMH), Młodości (obok Ogniska Młodych), na Wzgórzach Krzesławickich oraz w os. Grębałów (kino „Balladyna").

Program imprez w dniu 1 maja rozpocznie o godz. 11 sztuka pt. „Złoto króla Megamona" wystawiona przez Teatr Lalek ZDK w sali b. zespołu pieśni i tańca. Następne imprezy to: koncert bigbeat w auli Technikum Ekonomicznego — godz. 12, kiermasz książki przed klubem MPiK na placu Centralnym — godz. 14 do 17, uroczyste otwarcie świetlicy osiedlowej w Łęgu połączone z występem zespołu ludowego z Krzesławic oraz wieczornicą taneczną — godz. 17, występy przed Ogniskiem Młodych — godz. 16, recital piosenki A. Szajewskiego, z konferansjerką Z. Zazuli pt. „Gdzie jest szlagier?"; akompaniuje zespół H. Serafina — klub Komendy Dzielnicowej MO — os. Zgody — godz. 17. Występ zespołu krakowskiej „Piwnicy" w Klubie Prasy — godz. 18, składanka rozrywkowa, w wykonaniu zespołu muzycznego DMH i artystów operetki krakowskiej w DMH os. Stalowe — godz. 18. Szczególnie dużo imprez odbędzie się na Zalewie. Organizuje je Dom Kultury HiL. Będą to: impreza zespołów dziecięcych ZDK — godz. 11 do 13, koncert orkiestry dętej — od godz. 14 do 15, występ baletu Domu Kultury HiL godz. 15 do 16.30, koncert zespołu gitarowego „Ryszardy" — godz. 16.30 do 17.30, występ estrady piosenki do godz. 19.

Ponadto nad Zalewem planuje się pokaz modeli lotniczych i szkutniczych Ogniska Dziecięcego ZDK HiL, w godz. od 16 do 17.

Jak co roku, na zakończenie imprez odbędzie się szereg zabaw ludowych, w godz. od 19 do 22. Bawić się będziemy w sali Ogniska Młodych, na Wzgórzach Krzesławickich, obok kina „Świt" w os. Teatralnym, nad Zalewem, w ZDK w KZBiŻ w Łęgu oraz w świetlicy osiedlowej w Branicach.

PROGRAM IMPREZ Z OKAZJI DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY W NOWEJ HUCIE

W ZDK HiL

Na bogaty kalendarz imprez złożą się: wystawa książki historycznej — 2. V. do 15. V., w godz. od 14 do 18 w Ognisku Młodych ZDK HiL, odczyt dr Z. Siatkowskiego „Salon literacki" — 3. V. godz. 19.15 w kawiarni ZDK HiL, spotkanie z Jalu Kurkiem 3. V. godz. 18.30 w Ognisku Młodych, w tym samym dniu, o godz. 18 — kiermasz książek w Domu Młodego Hutnika w os. Stalowym, 4. V. o godz. 18.30 — w kawiarni ZDK HiL — impreza pn. „Zagadki literackie" (literatura w polskim tysiącleciu).

5. i 6. V. o godz. 18 w Ognisku Młodych zorganizowany zostanie finał konkursu recytatorskiego pt. „Moja Ojczyzna", a w dniach od 6 do 8 maja w godz. od 11 do 17 przed Ogniskiem Młodych czynny będzie kiermasz książek.

WYSTAWY

Od 2. V — Wystawa książki historycznej — Ognisko Młodych ZDK HiL, 6—8. V godz. 11—17 — kiermasz książek przed Ogniskiem Młodych ZDK, 3. V Kiermasz książek w Domu Młodego Hutnika, od 2. V — sala klubowa Domu Kultury „Budowlanych" wystawa: Z dziejów rzemiosła artystycznego w Polsce".

Wojciech Siemion o sobie...

Popularny i bardzo lubiany aktor warszawskich scen i telewizji WOJCIECH SIEMION spotkał się w ubiegłym tygodniu z bywalcami Zakładowego Domu Kultury HiL. Przy szczelnie wypełnionej sali kawiarnianej artysta wygłosił szereg recytacji i monologów z repertuaru Teatru Jednego Aktora, ubarwiając je anegdotkami, zabawnymi wydarzeniami ze studia telewizyjnego i opowiadaniem o wsypach aktorów na scenie.

Po udanym popisie posypały się z widowni pytania. Jak się to dzieje, że grywa najczęściej role z repertuaru ludowego, reprezentuje — zdaniem pytającego — aktora ludowego. W. Siemion odpowiedział, że wybiera sobie styl, poprzez który chce wnieść coś nowego do artystycznego dorobku, do samej sztuki — stylem tym ma być nie ludowość ale polskość, a ludowości w płytkim pojęciu nie lubi, lubi natomiast szukanie wśród niej orginalnego artyzmu. Na poparcie podał szereg przykładów ze swej dotychczasowej kariery.

Pytany — czy tak popularny aktor miewa tremę na występach — odpowiedział, że „nigdy nie wie jak będzie odbierany przez widownię i nigdy nie jest pewien czy w granej roli jest pełną i właściwą indywidualnością".

Wielbiciele Siemiona i Aliny Janowskiej pytali go, czy zamierza wkrótce wystąpić razem z nią. W odpowiedzi na to usłyszeliśmy, że właśnie objął stanowisko dyrektora Teatru Komedia w Warszawie i proponował już Alinie Janowskiej występy wraz z nim i Kobielą — w jesieni.

Fot. J. BROŻEK

Fragment Kremla

Moskwa przed 1 Maja

(Korespondencja własna)

Na każdej ulicy moskiewskiej, w każdym ruchliwszym miejscu można spotkać tysiące cudzoziemców, wtopionych w tłumy mieszkańców moskiewskich dzielnic. Dlatego dziwne wydaje się stwierdzenie naszego przewodnika i opiekuna z ramienia Inturistu Jewgienija Pawłowa, że sezon turystyczny zaczyna się dopiero od pierwszego maja. Zresztą z datą tą można się spotkać niemal na każdym kroku, a przyczyną tego są wielkie przygotowania w całym mieście do obchodów Święta Pracy, którym nie ma równych nigdzie. Wszędzie pachnie świeżą farbą i lakierem, począwszy od naszego hotelu, a skończywszy na wielkich magazynach handlowych i stacjach moskiewskiego metro. Tutejsze święto pierwszomajowe będzie bowiem nie tylko potężną manifestacją solidarności, siły, radości życia, ale również świętem wiosny, ładu, porządku, urody tego niepowtarzalnego miasta.

Nie pozna Moskwy ten, kto zobaczy jej nowoczesne dzielnice z wieżowcami i stare ulice z zabytkowymi domami jednopiętrowymi, wśród których są jeszcze relikty drewnianej ongiś stolicy, ale nie zacznie jej zwiedzania od Placu Czerwonego u stóp Kremla. To tutaj — jak mówił z głębokim przejęciem Jewgienij Pawłow — każdy Moskwiczanin podąża po krótszej lub dłuższej nieobecności w mieście, by odetchnąć na chwilę atmosferą tego placu, spojrzeć na Mauzoleum W. I. Lenina, nasycić oczy widokiem kremlowskich kopuł, zaczerpnąć sił z wielkości i mocy murów kremlowskich. Nigdzie równie silnie jak tu nie łączy się historia Rosji z współczesnością, ze zwycięstwem leninowskich idei, które znalazły potwierdzenie w rozbudowie Kremla, w jego stale rosnącej potędze; wyrazem tej ostatniej jest także ogromny Pałac Zjazdów z przeszklonymi ścianami, odbijającymi tęczowo wszystkie barwy zabytków kremlowskich.

Plac Czerwony przede wszystkim żyje przygotowaniami do obchodów pierwszomajowych. Zagraniczne i krajowe wycieczki gęsto zapełniają pobocza placu, nim ustawione w długie kolumny wyruszą do Mauzoleum i następnie przekroczą bramy Kremla. W przedpołudnia kwietniowe wczoraj, dziś i do końca miesiąca składają przyrzeczenia pionierzy radzieccy, najmłodsza armia tego kraju. Przejęci nastrojem Czerwonego Placu dziecinnymi głosami ożywiają mury, wnoszą w nie wiosnę. Opodal defiluje oddział żołnierzy z orkiestrą na czele. Jest odświętnie, choć święto jeszcze nie nadeszło.

Zbliża się godzina jedenasta. Na Wieży Spasskiej rozdzwaniają się kuranty, a gęsto zapełniony plac zalega cisza. Zasłuchane tłumy w skupieniu obserwują zmianę warty wojskowej przed Mauzoleum Lenina. Zluzowany oddział wartowników mocno wybija krok, jak co godzinę, we dnie i w nocy. Słońce jeszcze raz przedziera się przez nadchodzące chmury i złote kopuły kremlowskie znów rozbłyskują, jak od wieków.

Do Pierwszego Maja przygotowuje się w Moskwie kto żyw. Widać to najlepiej w moskiewskich domach handlowych. Wejdźmy wraz z falą ludzką do wnętrza sąsiadującego z Kremlem przy Placu Czerwonym, jednego z największych w Moskwie domów towarowych GUM-u (Gosudarstwiennyj Uniwersalnyj Magazin), zbudowanego z końcem ubiegłego stulecia przez architekta A. Pomierancewa, lecz unowocześnionego i dostosowanego do dwudziestowiecznego handlu na miarę światową. Jest w nim coś z nastroju paryskich hal targowych, a także wschodnich bazarów. Niespodzianką pośród poszczególnych stoisk-sklepów usytuowanych po obu stronach parterowej hali jest fontanna, chłodząca nieco rozpalone powietrze. Nad nią wspinają się pomosty przejść piętrowego poziomu GUM-u.

Przy każdym stoisku tłumy ludzi. Największe przy odzieżowych oraz elektrotechnicznych i gospodarstwa domowego. Moskwiczanie i przybyli z różnych stron ZSRR podróżni kupują nowe ubrania, uzupełniają swoje gospodarstwa domowe nowym sprzętem ułatwiającym życie i pracę w domu. W przerwie w poszukiwaniach za interesującymi ich towarami jedzą lody, rozmawiają, śmieją się, wreszcie obładowani paczkami wychodzą. Nie inaczej jest w Uniwermagu i następnych wielkich domach towarowych w centrum miasta m. in. w Świecie Dziecka, w sklepach na ulicy Gorkiego, czyli na moskiewskim Broadwayu, jak określa handlową arterię Moskwy Jewgienii Pawłow.

Pisząc o Moskwie przed 1 Maja nie można pominąć przygotowań trwających intensywnie na 216 hektarowym terenie Wszechzwiązkowej Wystawy Gospodarki Narodowej. Objeżdżamy ją autokarem, zwiedzenie wszystkich pawilonów byłoby niemożliwe nawet w kilku dniach. Jest to wielki park z budynkami wystawowymi, fontanną i mnóstwem zieleni, która na pierwszego maja pokryje liczne trawniki i drzewa. Tutaj Moskwiczanie przywykli odpoczywać w dni wolne od pracy, zwiedzając stale aktualizowaną wystawę. W tej chwili nie wszystkie pawilony są czynne, urządza się je właśnie na dzień pierwszomajowy, w którym rozpocznie się tutaj nowy sezon. Reprezentowane są wszystkie republiki radzieckie, stąd wielka różnorodność stylu pawilonów. Zwiedzamy niektóre z nich, ale o tym następnym razem. Dziś wypada zaakcentować panujący na terenie Wystawy nastrój wielkich przygotowań, odnowy, wzbogacania jej o najświeższy dorobek gospodarki i nauki ZSRR.

Do Moskwy zjeżdżają już pierwsi goście na obchody pierwszomajowe, a w zakładach produkcyjnych robotnicy moskiewscy meldują co dzień o dalszych wykonanych zobowiązaniach, podjętych na cześć święta klasy robotniczej. W kwietniowe ranki rzeka Moskwa bywa częściej jeszcze szara, niż błękitna i migocącą w promieniach słonecznych, ale nad jej brzegami miasto wybiega już w kwietniu ku pierwszomajowym obchodom. Na ulicach rozwiesza się transparenty i sztandary...

IRENA KOZIELSKA

Jedna z wielu nowoczesnych ulic Moskwy.

SPORT

Co zobaczymy 1 Maja?

W przeddzień 1 Maja oraz w samym dniu Święta Pracy oglądać będziemy kilka atrakcyjnych imprez sportowych. Na czoło wybija się niewątpliwie mecz bokserski — o mistrzostwo I ligi Hutnik — Gwardia Łódź, który odbędzie się w sobotę 30 kwietnia o godz. 18.00 w sali widowiskowo-sportowej kombinatu. Również w sobotę na stadionie Hutnika dojdzie do ciekawych, międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem akademickich zespołów Krakowa i Budapesztu. Początek zawodów o godzinie 16.00.

W dniu 1 maja na stadionie Wandy oglądać będziemy zawody piłki nożnej w wykonaniu zespołów Wandy i Hutnika. Nie będą to co prawda najlepsze aktualnie jedenastki tych klubów ale impreza będzie mimo tego a może właśnie dlatego bardzo atrakcyjna. Zobaczymy bowiem drużyny „starszych panów" — oldboyów, którzy kilka lat temu byli ulubieńcami nowohuckiej publiczności. Początek o godzinie 15.00. Rewanż zaplanowano na dzień 10 maja na stadionie Hutnika.

Bezpośrednio po meczu oldboy'ów oglądać będziemy na stadionie Wandy zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużyną gospodarzy i Fablokiem. Początek o godzinie 16.30.

Również 1 maja na stadionie Hutnika odbędzie się doroczny sześciomecz lekkoatletyczny z udziałem reprezentacji okręgowych pionów sportowych. Startować będą drużyny reprezentujące związki zawodowe, wojsko, Gwardię, Start, AZS i LZS. Początek o godzinie 16.30.

O wejście do I ligi tenisa stołowego

W sobotę i niedzielę w hali Wandy odbędzie się eliminacyjny turniej tenisa stołowego o wejście do I ligi. Udział biorą: Wanda, Polonia W-wa, Stal Mielec, Unia Wałbrzych, Górnik Siemianowice i Piast Ostrzeszów. Początek gier w sobotę o godzinie 10.00 i po przerwie o 14.30. W niedzielę o 16.00.

Petek wygrał turniej strefowy

Ostatni w tym sezonie turniej strefowy w tenisie stołowym, który odbył się w Łodzi, wygrał reprezentant Hutnika Józef **Petek**. W sumie w tym sezonie odbyły się 4 takie turnieje. Wszystkie zakończyły się zwycięstwem zawodników Hutnika — trzy wygrał Petek a jeden — Chajdecki. Jest to dowód stałej zwyżki formy zawodników Hutnika. Jeszcze bowiem w ub. roku turnieje strefowe wygrywali reprezentanci okręgu łódzkiego, którzy obecnie muszą zadowalać się dalszymi lokatami.

W Łodzi poza Petkiem grał również **Kawa** z Hutnika. Zajął czwarte miejsce i obaj zakwalifikowali się do ogólnopolskiego turnieju (14—15 maja we Wrocławiu).

Siatkarki grają w Żywcu

Wczoraj rozpoczął się w Żywcu kolejny turniej siatkarek o wejście do I ligi. Reprezentantki Hutnika grały wczoraj z LZS Rajcza, dziś spotkają się ze Stalą Mielec a jutro z Orłem Przeworsk.

Puchar Karkonoszy dla zespołu Hutnika

Trzyosobowa ekipa Hutnika — Barbara **Ratzko**, Wiesław **Chajdecki** i Czesław **Knapik** — brała udział w ogólnopolskim turnieju tenisa stołowego w Złotoryji. Nowohucianie odnieśli pełny sukces, zajęli pierwsze miejsce i przywieźli do domu główne trofeum turnieju — puchar Karkonoszy.

Remis w Raciborzu — marzeniem piłkarzy Hutnika

W sobotę czeka piłkarzy Hutnika ostatni już mecz wyjazdowy do drużyn ścisłej czołówki, a mianowicie do Unii Racibórz. Wydaje się, że jest to równocześnie jeden z najcięższych meczów wyjazdowych. Unia znajduje się od dłuższego czasu w bardzo dobrej formie i święci nieprzerwane pasmo zwycięstw, obojętne czy gra na własnym boisku, czy też boiskach przeciwników. Obecnie napastnicy Unii legitymują się największą ilością strzelonych bramek, z wszystkich ataków drugoligowych drużyn. Pamiętać więc należy, że nie jest to ta sama Unia, którą mieliśmy możliwość oglądania na boisku Hutnika w pierwszej rundzie, kiedy to odniosła dość szczęśliwe zwycięstwo 2:1, przy wydatnej pomocy defensywy Hutnika i... sędziego. Trzeba jednak wziąć pod uwagę i to, że również defensywa Hutnika po jej „przemeblowaniu", gra zdecydowanie lepiej i stanowi obecnie najsilniejszą formację drużyny. Ciekawe więc, czy i tym razem stanie ona na wysokości zadania i uda się jej powstrzymać lotnych napastników Unii. Przywiezienie jednego punktu z Raciborza byłoby dużym sukcesem piłkarzy Hutnika.

Ubiegła niedziela była bardzo szczęśliwa dla Hutnika. Wszystkie drużyny na wszystkich frontach odniosły zwycięstwa. Oczywiście najbardziej cieszy zwycięstwo odniesione nad Garbarnią 1:0. I tym razem jednak piłkarze Hutnika nie potrafili się ustrzec przed utratą bramki z rzutu wolnego, w ostatniej minucie meczu. Szczęście, że bardzo dobrze prowadzący te zawody sędzia, w porę odgwizdał zarówno spalonego jak i faul popełniony na bramkarzu Hutnika.

Pierwsza rezerwa odniosła podwójną zdobycz. Wygrała mecz z Hejnałem Kęty 2:1, co przy równoczesnej stracie punktu przez rezerwę Cracovii pozwoliło piłkarzom Hutnika Ib wyjść na czoło tabeli klasy A. Przypuszczamy, że lokaty tej piłkarze Hutnika nie oddadzą już do końca rozgrywek. Obydwie bramki dla Hutnika zdobył **Śmiałek**.

Druga rezerwa odniosła przekonywujące zwycięstwo nad Nadwiślanką Brzesko Nowe 5:0 i zdecydowanie prowadzi w klasie „B". Piłkarze Hutnika II rozpoczęli mecz w dobrym stylu, lecz później, w miarę upływu czasu grali coraz słabiej i coraz bardziej nonszalancko, co nie pozwoliło im na odniesienie wyższego cyfrowo zwycięstwa. Bramki zdobyli: **Mendrecki 2, Bienia, Ptak i Hyla po 1.**

Drużyna juniorów również odniosła wysokie zwycięstwo nad juniorami Garbarni Kraków 4:0, uzyskując bramki ze strzałów **Kaczmary, Najduchowskiego, Sagana i Oliwy.** Z wyniku można być zadowolonym, z poziomu zaprezentowanego nam przez juniorów jednak nie. (J.C.)

7 mistrzów i 3 wicemistrzów

Indywidualne mistrzostwa okręgu krakowskiego w boksie przyniosły spodziewany sukces drużynie Hutnika. 7 pięściarzy nowohuckiego klubu zdobyło tytuły mistrzów okręgu a trzech — wicemistrzostwo. Notujemy — mistrzowie: **Nakonieczny** (musza), **Żurakowski** (piórkowa), **Dudczak** (lekka), **Kaim** (lekko-półśrednia), **Skałka** (lekko-średnia), **Słowakiewicz** (średnia) i **Dragan** (półciężka). Wicemistrzowie: **Karyś** (kogucia), **Drucis (piórkowa)** i **Żuk** (średnia). Dwaj ostatni przegrali ze swymi kolegami klubowymi. Niespodzianką była natomiast porażka Karysia z młodym utalentowanym pięściarzem Victorii Jaworzno, Czupikiem.

Poza mistrzami i wicemistrzami okręgu warto jeszcze podkreślić dobrą postawę bokserskiej młodzieży Hutnika. Rogala, Cegła i Kubowicz stoczyli w czasie mistrzostw interesujące pojedynki.

Gwardia Łódź na ringu w Nowej Hucie

To będzie ostatnie przed letnią przerwą spotkanie o mistrzostwo I ligi boksu. Następna kolejka odbędzie się dopiero 4 września (Hutnik walczyć wtedy będzie z BBTS w Bielsku).

Dzisiejszy mecz Hutnika z Gwardią Łódź, choć w zwycięstwo gospodarzy trudno wątpić, zapowiada się atrakcyjnie. Łodzianie dysponują przecież drużyną, złożoną z renomowanych zawodników. M. in. przeciwko Nakoniecznemu stanie Cichacki, przeciwko Drucisowi lub Dudczakowi — członek młodzieżowej kadry narodowej Grzegorzewski. Bardzo ciekawie zapowiada się walka Kaima z ostatnią rewelacją na skalę krajową — Flaszmanem. Wiele można sobie obiecywać również po następnych walkach: Skałki z Józefiakiem, Gajewskiego z Misiakiem, Słowakiewicza ze Stańczykowskim, Dragana z Tomasiewiczem i Jędrzejewskiego z Józefowiczem. Są to oczywiście orientacyjne zestawienia — nie wykluczone są jakieś przestawienia w obu zespołach.

Pięściarze Gwardii, podobnie jak hutnicy, odnieśli ostatnio sukces w indywidualnych mistrzostwach swego okręgu. 6 gwardzistów zdobyło tytuły mistrzowskie. M. in. Grzegorzewski, Flaszman (który wygrał w finale z Józefiakiem) oraz Józefowicz (w finale pokonał klubowego kolegę).

XIII Spartakiada HiL

Nieurodzaj na siatkarzy?

Do takiego wniosku można dojść przeglądając wyniki rozgrywek w siatkówce. Od walkowerów aż czarno. Trudno zrozumieć, w wielkim wydziale, w którym pracuje kilkuset ludzi, brak 6 pracowników, którzy mieliby ochotę „rozruszać kości" na boisku siatkówki. Jest to przecież bardzo popularna dyscyplina a przy tym łatwa, nie wymagająca regularnych treningów ani zbyt dużego wysiłku (nie mówimy oczywiście o wyczynowcach). Podejrzewamy, że organizatorzy sportu w wydziałach nie umieją dotrzeć do wszystkich potencjalnych kandydatów na siatkarzy.

Na liście drużyn, które nie zgłaszają się na wyznaczone zawody i oddają punkty walkowerem, figurują m. in. Dyrekcja Inwestycji, Walcownie Wstępne, Odlewnie i Zakład Koksochemiczny (I liga), Wydział Rur, Wydział Remontu Maszyn i Zakłady Leczniczo Zapobiegawcze (II liga).

W spotkaniach, które doszły do skutku, uzyskano w ostatnim tygodniu następujące rezultaty:

I LIGA

Transport Kolejowy — Odlewnie 2:1. Wyróżnili się Kowalczyk i Gorczyca w zespole zwycięzców oraz Wykusz wśród pokonanych.

II LIGA

Zakład Materiałów Ogniotrwałych — Wydział Wlewnic 2:1. Wyróżnili się: Komenda i Gwizdowski w drużynie ZMO oraz Kowalski i Jurek w zespole pokonanych.

HPR — Walcownia Gorąca 2:1. Najlepsi na boisku: Gaździcki wśród walcowników i Sznips wśród remontowców.

Główny Energetyk — Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny 2:1 (duża niespodzianka). Najlepiej grali: Luba i Bogumilska z zespołu energetyków oraz Polończyk i Igielski w drużynie pokonanych.

Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny prowadzi w turnieju szachowym...

Po dwu rundach turnieju szachowego tabela przedstawia się następująco:

1. Wydz. Mech.-Konstr.	2	4	7,5:0,5
2—3. Stalownia Mart.	2	3	6:2
Walcownia Gor.	2	3	6:2
4. Aglomerownia	2	3	5:3
5. Odlewnie	1/2		3:1
6. Zakład Mat. Ogn.	1	2	1,5:0,5
7. Walcownia Zimna	2	2	4,5:3:5
8. Transport Kol.	2	2	3,5:2,5
9. Wydział Rem. Masz.	2	2	3:5
10—11. Walcownia Drob.	2	1	3:5
Dyrekcja Techn.	2	1	3:5
12. HPR.	2	1	2:6
13—14. Wielkie Piece	2	0	1:7
Gł. Energetyk	2	0	1:7

Porozmawiajmy

O sporcie w szkole

Spróbujmy porozmawiać o sporcie w szkole. W jednej konkretnej placówce — Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Młodocianych Huty im. Lenina. Już dawno sformułowano postulat, by szkoła ta, skupiająca prawie 1000 młodych ludzi w wieku od 14 do 17 lat, stała się głównym źródłem dopływu świeżych sił do przyzakładowego klubu sportowego — do Hutnika.

Jak ten postulat jest realizowany? Dyrektor Gędek oblicza, że około 80 uczniów ćwiczy systematycznie w różnych sekcjach Hutnika. Z dobrymi na ogół wynikami. Świadczą o tym choćby nazwiska wybijających się sportowców. Knapik, Kaczanowski, bracia Lendowie z sekcji tenisa stołowego Skałka młodszy — mistrz okręgu juniorów, do niedawna Cegła, obaj z sekcji boksu, Kasalik — reprezentant Polski juniorów i członek pierwszego zespołu piłki nożnej Hutnika, zawodnicy pierwszej drużyny juniorów — Oliwa, Sagan, Salwiński, Najduchowski, wielu młodych piłkarzy z drugiej drużyny juniorów, kolarz Socha, koszykarze Płaszewscy, kilku zawodników z sekcji piłki nożnej — to uczniowie szkoły.

Czy wymieniona wyżej liczba 80 uczniów — członków klubu, to dużo? Na pewno za mało jak na olbrzymie możliwości (prawie tysiąc uczniów!) i jak na zamierzenia dyrekcji szkoły, która stara się — ze względów wychowawczych — zainteresować sportem jak największą liczbę uczniów.

Jakie są drogi zwiększenia dopływu do Hutnika młodej kadry sportowej spośród uczniów szkoły przyzakładowej? Po pierwsze — szeroki program pracy sportowej wewnątrz szkoły. Program taki został opracowany i jest realizowany. W tym roku szkoła bierze udział w zawodach, wchodzących w skład ogólnopolskiej spartakiady. Zakończono już zawody w strzelaniu, koszykówce, siatkówce. Trwają rozgrywki w piłce nożnej i w piłce ręcznej. W szkole funkcjonuje międzyklasowa liga piłki nożnej, która jesienią (od września) i wiosną (do czerwca) toczy boje o puchar dyrektora szkoły. Reprezentacje szkolne występują również „na zewnątrz".

Szkoła nie dysponuje, niestety, własnymi obiektami sportowymi. A więc cała działalność odbywa się poza szkołą, głównie w obiektach Hutnika. Również obowiązkowe lekcje wychowania fizycznego oraz zajęcia przysposobienia sportowego odbywają się w sali lub na stadionie Hutnika. Ma to i swoje ujemne konsekwencje. Ze względu na oddalenie, dwie lekcje odbywają się łącznie (aby dwa razy w tygodniu nie tracić czasu na dojazd). W harmonogramie wykorzystania boisk piłkarskich Hutnika zespoły szkolne zajmują sporo miejsca.

Cała praca związana z organizacją wielkiej liczby szkolnych imprez sportowych spoczywa na barkach nauczycieli wychowania fizycznego. Sprzętu nie ma za wiele. Toteż cenna jest obietnica pomocy w tym zakresie ze strony Ogniska TKKF.

Co może zrobić Hutnik, jego działacze — dla dalszego „usportowienia" szkoły przyzakładowej — oczywiście z korzyścią dla klubu? Wicedyrektor szkoły Edward BIEDROŃ widziałby na przykład stałą współpracę któregoś z instruktorów klubu, który brałby udział w sportowym życiu szkoły, „wyławiał" w porę wybijające się talenty. Dyrektor GĘDEK z radością powitałby utworzenie na terenie szkoły szkółki piłkarskiej. We wrześniu do szkoły przyjdą nowi uczniowie — 14-letni chłopcy. Gdyby spośród nich utworzyć naprzykład dwie grupy po 30 chłopców, i prowadzić z nimi systematyczne zajęcia przez trzy lata (tyle trwa nauka w szkole) — na pewno można by wychować przynajmniej paru dobrych piłkarzy. (wb)

Kartki z historii (IV)

Co oznacza teoria „przedmurza"?

TOWARZYSZ WŁADYSŁAW GOMUŁKA bardzo przekonywująco wskazał w swym przemówieniu, że teoria „przedmurza" — lansowana przez kierownika naszego episkopatu — w warunkach Polski Ludowej jest zamaskowaną platformą polityki antykomunistycznej i antyradzieckiej i dlatego jest jak najbardziej niebezpieczna dla żywotnych interesów naszej Ojczyzny.

Kiedy zrodziła się teoria „przedmurza"? Jej początków trzeba szukać aż w wieku XV, kiedy to niebezpieczeństwo tatarskie a potem tureckie wywołuje narodziny poglądu, że Polska jest murem ochronnym przeciw poganom i ma do spełnienia specjalną misję historyczną. Jako pierwsi pogląd taki wyrazili w swych pismach — Tomasz Strzępiński w roku 1450, Lutek z Brzezia w roku 1454 i Jakub z Sienna w 1459 roku.

Oczywiście w warunkach zagrożenia tatarskiego i tureckiego hasło to w wieku XV miało jakieś uzasadnienie, gdy chrześcijaństwo było synonimem „zachodniej kultury europejskiej". Trzeba również przypomnieć, że teoria „przedmurza" lansowana była przez królów i szlachtę polską na forum międzynarodowym nie po co innego, tylko po to, by powstrzymać papiestwo od popierania Krzyżaków, którzy swymi napadami osłabiali nasze państwo. Tak więc nawet hasło Polski jako „przedmurza chrześcijaństwa", na które obecnie powołuje się kardynał Wyszyński, powstało i gruntowało się w naszym narodzie jako protest przeciw polityce Watykanu, przeciw niedocenianiu przez Kościół wielkości i znaczenia Polski jako państwa, przeciw stronniczości kurii rzymskiej, popierającej knowania Zakonu Krzyżackiego.

Kuria rzymska, papiestwo, przypominało sobie o haśle „przedmurze chrześcijaństwa" tylekroć, ilekroć trzeba było skłonić Polskę do jakiejś akcji na Wschodzie, najczęściej nie mającej nic wspólnego z interesami państwa polskiego, a z reguły broniącej interesów papiestwa, Habsburgów czy Niemiec. Kiedy Polska prowadziła 13-letnią wojnę z Krzyżakami (1454—1466), legaci papiescy, działając z ramienia papieży robili wszystko, żeby ratować Zakon przed ostateczną klęską. Trudno posądzać o stronniczość ks. Fabisza, który w 1864 roku pisał w swej książce, jak to legat Hieronim „rozwodził się szeroko nad słusznością sprawy krzyżackiej, potępiając Polaków".

Tę dwulicową postawę Rzymu widziano coraz lepiej, tak, że w wieku XVI bardzo żywo nurtowały w Polsce myśli oderwania Kościoła Polskiego od Rzymu i stworzenie uniezależnionego od papieża Kościoła Narodowego.

KONCEPCJĘ „przedmurza" pogrzebano całkowicie, gdy sąsiedzi Polski dokonali jej rozbioru. W tym akcie gwałtu na państwie polskim, przy milczącej zgodzie Watykanu, uczestniczyły wszak zarówno prawosławna Rosja, jak protestanckie Prusy, ale też arcykatolicka Austria Habsburgów. Imperialistyczne dążenia sąsiadów Polski nie napotykały wówczas oporu Rzymu...

Slogan „Polska przedmurzem chrześcijaństwa" stał się znów aktualny w Polsce sanacyjnej, stając się synonimem antykomunizmu. Kiedy w 1920 roku Piłsudski w szeregu innych interwentów kapitalistycznych zaatakował Związek Radziecki, wtedy mówił o budowie mocarstwa polskiego „od morza do morza", nie kryjąc swych zaborczych zamiarów. Kiedy jednak broniąc się przed napadem Czerwona Armia uderzyła na Polskę, rychło przypomniano sobie slogan o „Polsce jako przedmurzu chrześcijaństwa", która tym razem miała stać się bastionem broniącym kapitalistycznej Europy przed rewolucją.

Tak więc, nawet z tych nielicznych przykładów można wysnuć wniosek, że ilekroć ktoś po wieku XV wysuwał hasło „Polski jako przedmurza", tylekroć w ukrytej formie namawiał Polaków do zaprzepaszczenia własnych interesów narodowych w imię interesów obcych, których obrona miała być rzekomo najważniejszą misją dziejową Polski.

*

KOMUNIŚCI polscy nie zamierzali i nie zamierzają odmówić zasług i szacunku w roku Tysiąclecia tym wszystkim księżom i biskupom, wielkim prymasom Polski królewskiej, którzy rzeczywiście zasłużyli się narodowi. Powszechną opieką i troską otaczane są zabytki sztuki sakralnej, zarówno architektonicznej, jak malarskiej, rzeźbiarskiej czy muzycznej. Państwo nasze strzeże swobody sumienia, pilnuje i obwarowało surowymi karami jakiekolwiek próby gwałcenia sumień ludzkich, deptania przekonań religijnych. Pragniemy, aby obchody Tysiąclecia były rokiem czci i hołdu składanego przez cały naród wszystkim zasłużonym dla narodu Polakom, niezależnie od ich światopoglądu i stanu.

Dlatego nie można się zgodzić na próbę uczynienia z obchodów Tysiąclecia okazji do antypostępowych, antydemokratycznych i antyludowych wystąpień.

(DR)

Głos MŁODYCH

5 maja — rozpoczęcie Dni Młodości Nowej Huty

Im bliżej uroczystego otwarcia Dni Młodości tym większe nasilenie prac w Komitecie Organizacyjnym. Zarówno Zarząd Dzielnicowy jak i Zarząd Fabryczny ZMS dwoją się i troją chcąc przygotować wszystko jak najlepiej pod względem programowym i organizacyjnym.

Od kilku dni obserwujemy na ulicach Nowej Huty grupy młodzieży pracujące przy zieleńcach i drzewkach. W ten sposób najmłodsi mieszkańcy dzielnicy chcą pomóc gospodarzom w przystrojeniu naszego miasta i przygotowaniu go do całego cyklu imprez z okazji 1 Maja, Dnia Hutnika, Dni Budowlanych i oczywiście DNI MŁODOŚCI. Koła ZMS w zakładach pracy podejmują zobowiązania produkcyjne, którymi pragną powitać swoje święto.

Młodzież szkolna natomiast w ramach Terenowych Hufców Pracy aktywnie uczestniczy w pracach porządkowych na terenie dzielnicy.

Jak już pisaliśmy — inauguracja Dni planowana jest w tym roku w niedawno otwartym Dworku Matejki w Krzesławicach. Początek o godz. 18. Program tego uroczystego spotkania przewiduje wybór przewodniczącego Kongresu Młodzieży, omówienie dotychczasowych doświadczeń w organizacji Dni, wręczenie bulli z programem przewodniczącemu DRN, przemówienie przewodniczącego Komitetu Frontu Jedności Narodu, a na zakończenie koncert galowy w wykonaniu artystów scen krakowskich.

6 maja o godzinie 8.30 nastąpi oficjalna inauguracja czynu społecznego nowohuckiej młodzieży. Miejsca pracy: Skarpa oraz Park Kultury i Wypoczynku.

O godzinie 12 rozpoczynają się sesje naukowo-popularne w Technikum Ekonomicznym i Technikum Hutniczo-Mechanicznym. Tematem pierwszej sesji jest problem powstań narodowych i tradycje wolnej myśli w 1000-leciu Państwa Polskiego, a w drugim wypadku zagadnienie stosunków między zakładem pracy a szkołą.

W godzinach popołudniowych planowane są: o godzinie 15 otwarcie biwaku harcerskiego na Skarpie, o godz. 17 występ zespołów dziecięcych DKDiM nad Zalewem, o godz. 18 spotkanie brygad pracy socjalistycznej PPB HiL. Wreszcie o godz. 20 sztafeta młodzieżowa zapali znicz na placu Centralnym.

Trzeci dzień tj. 7 maja rozpoczyna się Zlotem turystów motorowych nad Zalewem o godz. 10. Następnie o godz. 11 otwarte zostaną stoiska Domu Książki przy pl. Centralnym i przed Światem Dziecka. O godzinie 14 odbędą się na jezdni przed „Orbisem" imprezy dziecięce, m. in. wyścigi rowerkowe. O godzinie 16 zaczyna się zielony karnawał w ośrodku wypoczynkowym nad zalewem, połączony z imprezami „Sport na wesoło". Wieczorem o godz. 18.30 nastąpi finał konkursu „Młodzież przy mikrofonach" w hali sportowo-widowiskowej, zaś o godzinie 19 rozpoczną się bale młodości.

J.Z.

Pod patronatem Rady Zakładowej HiL

Duża atrakcja: zagospodarowanie Skarpy

Problem zagospodarowania Skarpy Wiślanej w centrum Nowej Huty istnieje już od szeregu lat. Do tej pory utworzono skwer wypoczynkowy przy placu Centralnym, w stronę Zakładu Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach, dalsze partie, bliżej Monopolu, stanowiły teren zupełnie niezagospodarowany, z nasypami ziemi i gruzu. Tereny te postanowiono obecnie uporządkować, utworzyć tu szereg obiektów wypoczynkowych i sportowych.

Projekt wstępnego zagospodarowania Skarpy Wiślanej wzdłuż alei Planu 6-letniego, projekt urbanistyczny i zieleni, opracował, w czynie społecznym mgr inż. arch. **Lech Wesołowski**, zastępca kierownika Wydziału Budownictwa, Architektury i Urbanistyki Prezydium DRN Nowa Huta.

Jak informuje nas projektant, na terenach tych (obejmujących kilka ha) przewiduje się budowę ścieżek spacerowych, zieleńców, wysadzenie ponad 200 sztuk drzew, typu parkowego oraz 500 krzewów. Między Monopolem a ośrodkiem wypoczynkowym na Skarpie utworzony zostanie pas izolacyjny, na który złoży się zespół drzew szybko rosnących, jak topole, klony i inne. Część drzew i krzewów zasadzona zostanie w sezonie wiosennym, reszta w jesieni bież. roku. Do lipca br. zakończy się na tych terenach założenie trawników.

Poza zielenią, projekt przewiduje budowę kilku obiektów. Patronat nad całością robót przejęła Rada Zakładowa HiL. Huta zapewni nadzór techniczny, zbudowała również szereg urządzeń zabawowych dla zorganizowanego tu placu zabaw dla dzieci. Będzie on gotowy w maju br.

Jeszcze większą atrakcją dla dzieci będzie miasteczko komunikacyjne, pierwsze w Nowej Hucie (o powierzchni około 1 ha). Tutaj, na nawierzchni około 450 mb, na specjalnie zbudowanych „jezdniach" ustawione będą znaki drogowe dla młodziutkich kierowców, jeżdżących w samochodach czy na rowerkach.

Przy miasteczku wybudowany zostanie pawilon, mieszczący wypożyczalnię sprzętu.

Miasteczko komunikacyjne wykonane będzie w czynie społecznym ze środków Rady Zakładowej HiL, Prezydium DRN i ZMS. Młodzież zadeklarowała wiele godzin pracy przy budowie tego obiektu. PZU zapewnia wyposażenie w rowery, samochody i znaki drogowe. Plan przewiduje oddanie do użytku miasteczka na 22 lipca.

W najbliższym czasie, poniżej Skarpy wybudowanych zostanie kilka boisk sportowych: 2 do siatkówki i 1 do koszykówki. Projekt zagospodarowania Skarpy Wiślanej przewiduje zlokalizowanie tu amfiteatru na wolnym powietrzu na 6 tys. widzów. Prace przy budowie tego ostatniego obiektu rozpocznie się w przyszłym roku.

bg

OBJAŚNIENIE ZDJĘCIA:
1. Miasteczko komunikacyjne wraz z pawilonem do przechowywania sprzętu (rowerki, siatki, hulajnogi).
2. Plac zabaw z przyrządami. 3. Programowany do realizacji w latach przyszłych — amfiteatr na około 4.000 widzów.
4. Boiska do siatkówki i koszykówki.

Kombinat przyjaźni i współpracy

Pierwszą korespondencję z Koszyc, w której omówiłem sportową stronę wyprawy siatkarzy Hutnika do stolicy wschodniej Słowacji oraz pozycję i perspektywy rozwojowe tamtejszej Lokomotivy — chciałbym dziś uzupełnić kilkoma informacjami o hutniczym kombinacie.

Budowę Huty Wschodnio-Słowackiej rozpoczęto w 1960 roku. Zlokalizowano ją w słabo uprzemysłowionym rejonie wschodniej Słowacji. Łatwiej tu bowiem o ręce do pracy zarówno przy budowie jak i — w późniejszej fazie — w samej hucie. Specyficzne położenie jest również korzystne ze względów komunikacyjnych — hutę usytuowano bowiem w bezpośrednim sąsiedztwie drogi, którą ze wschodu nadchodzi ruda żelazna (import ze Związku Radzieckiego), a z zachodu węgiel z czeskiego zagłębia węglowego.

Kolejność uruchamiania poszczególnych wydziałów była inna niż u nas — od końca cyklu produkcyjnego. Najpierw uruchomiono walcownię zimną blach, która przez długi czas otrzymywała wsad z rejonu Ostrawy. Przed paroma miesiącami ruszyła walcownia gorąca, która dostarcza kręgi walcowni zimnej ale sama nadal opiera się na dostawach z zewnątrz. Uruchomienie w pierwszej fazie wydziałów walcowniczych było niewątpliwie podyktowane ogólną sytuacją przemysłu czechosłowackiego, jego dużym zapotrzebowaniem na cienką blachę.

Nasi południowi sąsiedzi zaczęli budowę Huty Wschodnio-Słowackiej 10 lat później niż my budowę HiL. Zrozumiałe, że już w fazie projektu uwzględnili najnowsze osiągnięcia światowej metalurgii. Np. ich pierwszy wielki piec ma objętość 1719 m3 — tak jak u nas wielki piec nr 4 Budują już drugi, a w planie jest jeszcze trzeci — wszystkie tej samej wielkości. Chyba łatwiej im się będzie pracować niż naszym wielkopiecownikom, którzy będą mieli niedługo 5 pieców, w tym 4 różnej wielkości.

Stal wytapiać będą w Koszycach w konwertorach. Oglądaliśmy stalownię w ostatniej fazie montażu. W pierwszym etapie pracować będą 3 konwertory po 120 ton pojemności. Projekt i urządzenia stalowni zakupiła Czechosłowacja u pionierów procesu konwertorowo-tlenowego — Austriaków. Uzupełnia ją tlenownia technologiczna zakupiona w dalekiej Japonii.

Walcownia gorąca przypomina do złudzenia naszą. Walcuje jednak szersze pasmo — do 1700 mm. Nasi operatorzy mogą pozazdrościć swym słowackim kolegom nowoczesnego wyposażenia mostków — klimatyzacji, wygodnych foteli.

Wielu rzeczy można by im zresztą pozazdrościć. Ot, choćby udanej architektury biurowca dyrekcyjnego, o wysmukłej, nowoczesnej sylwetce, doskonale harmonizującej z tłem. Jego funkcjonalność jest chyba również większa niż naszych, pożal się Boże, pałaców.

Można pozazdrościć budynku ośrodka szkolenia zawodowego — dużego, jasnego pawilonu oraz warsztatów szkoleniowych.

Można pozazdrościć Koszyc Nowych. Ta koszycka Nowa Huta to proporcjonalnie więcej niż jedna dzielnica, to połowa miasta. Liczy 60 tys. mieszkańców (całe Koszyce — 125 tys.). Budowane były 10 lat później niż nasza dzielnica i uniknęły „urbanistycznych i architektonicznych błędów i wypaczeń". W całości przypominają nasze osiedle Kolorowe. Tylko budowane z większym rozmachem. Dominują wysokie, kilkunastopiętrowe gmachy, o wielkich loggiach.

W tytule nazwaliśmy Wschodnio-Słowacką Hutę kombinatem przyjaźni i współpracy międzynarodowej. Tak ją tam zresztą nazywają. Nie bez racji. Praca ludzi wielu narodowości jest w nim ucieleśniona. Znacznej części urządzeń dostarczył Związek Radziecki. Ale także — o czym już wspominaliśmy — Austria, Japonia. Poza tym inne kraje — NRD, NRF, Wielka Brytania. Nie brakło i nas w tym łańcuchu. Właśnie w naszej hucie szkolili się koszyccy walcownicy — z zimnej i gorącej. W hali walcowni zaczepił mnie jeden z pracowników: — Wy z Polska? — Tak. — Ja tam byłem, 3 miesiące, w Krakowie, na nauce, inż. Kika mnie uczył.

Przewodniczący Rady Zakładowej koszyckiego kombinatu I. JESENSKI na spotkaniu z ekipą Hutnika prosił o przekazanie naszym walcownikom podziękowań za szkolenie ich pracowników. Szef koszyckiej organizacji związkowej był zresztą u nas parokrotnie. — Pozdrówcie — prosił na zakończenie — soudruha Stefanika, pozdrówcie dyrektora Kołomyjskiego, dyr. Künstlera.

WŁ. BIEROŃ

Z ukosa

„Tempo" spod lady

Dziwne praktyki stosuje sprzedawczyni w kiosku „Ruchu" w Bieńczycach G-2, obok szkoły. Przyszedł do nas do redakcji w tej sprawie czytelnik, pracownik huty (nazwisko nam znane), który żalił się na niewłaściwe traktowanie klientów wspomnianego kiosku. Było to w ubiegły poniedziałek rano. Przed kioskiem ustawiła się mała kolejka ludzi pragnących nabyć prasę. Nasz czytelnik chciał kupić tygodnik „Tempo". Niestety. Sprzedająca, cały plik tych gazet schowała pod ladę wyjaśniając: to dla moich gości. Gazety nie sprzedała.

Na zwróconą jej uwagę, że tak postępować nie można, że przynajmniej część gazet należy sprzedawać „normalnym" klientom, a nie wszystko odkładać dla ludzi mających w kiosku założone teczki, wybuchła. Potokiem nienajgrzeczniejszych słów dała „odprawę" klientowi. No cóż, musiał odejść z kwitkiem.

Ogromne było jednak jego zdziwienie gdy następnego dnia rano tj. we wtorek (ok. godz. 10) zobaczył w tym samym kiosku sporą ilość gazet, których nie było w sprzedaży w dniu poprzednim. Kupił „Tempo" bez trudu, w tym tylko rzecz, że dzień później.

Rozumiemy pretensje czytelnika. Odmawia się mu sprzedaży i to nie „kolorowych", poszukiwanych tygodników takich jak „Przekrój", „Panorama" czy „Swiat", w dodatku niegrzecznie jeżeli nawet nie ordynarnie. A na drugi dzień, gdy pismo jest już w zasadzie zdezaktualizowane, można dostać go w tym samym kiosku bez żadnego trudu. Czy już po przeczytaniu przez swoich gości?

Coś tu nie jest w porządku! Bylibyśmy wdzięczni za wyjaśnienie tej sprawy przez Oddział „Ruchu" w Nowej Hucie.

(Kag)

Na Dni Oświaty

— Czy przyszło coś nowego z importu.
— Nie. Tym razem towar krajowy pierwszorzędnej jakości: książki z podpisami autorów.

Rys. R. Lenech

Traktat o karuzelach, stołówkach i teatrach

Kto powiedział, że mieszkańcy N. Huty nie mają poczucia humoru?! Jest to nieporozumienie wynikające z nieznajomości psychiki. Wystarczy odwiedzić wesołe miasteczko na placu przed blokiem szwedzkim. Jest tam karuzela, strzelnice, aparaty siłowe i beczka śmiechu, która niestety nie cieszy się powodzeniem. Czy to nie dowód dużego poczucia humoru? Zamiast do beczki śmiechu chodzi się w Hucie tłumnie na „Lekarza mimo woli" w Teatrze Ludowym. Spektakl ten „reprezentuje wysoki poziom wywoływania śmiechu" — jak to określił osobiście i nie bez dumy p. Jerzy Broszkiewicz na spotkaniu z przyjaciółmi teatru . W wesołym miasteczku cieszy się natomiast wzięciem: a) strzelnica, gdzie o nagrodę należy strzelać z wolnej ręki i b) karuzela z samolotami. Karuzela jest widomym symbolem postępu technicznego: amatorzy silnych wrażeń dosiadają samolotów rakietowych. Ilość rakietoplanów w stosunku do samolotów konwencjonalnych zgodna jest na karuzeli z proporcjami w najnowocześniejszych flotyllach powietrznych świata. Samoloty rakietowe funkcjonują na karuzeli bezbłędnie — mimo, że przeleciały już sto tysięcy kilometrów wskaźnik bezpieczeństwa wynosi 100 proc. No i gdzie są Amerykanie z doświadczalnym X-15, który w sumie nie przebył nawet 1000 mil?

O ile postęp techniczny jest w centrum miasta wyraźnie widoczny, przynajmniej na karuzeli, to na peryferiach, na przykład na Wzgórzach jest z tym nieco gorzej. Do redakcji przyszedł list mieszkańca Wzgórz, który uskarża się na złe funkcjonowanie tamtejszej stołówki PPB HiL.

„Droga Redakcjo! — pisze obywatel W. R. — już tak bywa, że zawsze ktoś musi na kogoś narzekać. Rzecz w tym, że na Wzgórzach mieszka spora ilość pracowników PPB oraz HiL, którzy zmuszeni są korzystać ze stołówki mieszczącej się w hotelu PPB, jako że w pobliżu nie ma żadnej stołówki". Istotnie, sprawdzono na miejscu — mieszkają tam pracownicy PPB i kombinatu i jest to jedyna stołówka w tym osiedlu — baru NZG z piwem i bigosem nie można traktować poważnie. Wprawdzie buduje się na Wzgórzach piękny pawilon restauracyjny (już drugi rok), ale końca budowy nie widać. Obywatel W. R. pisze dalej:

„Posiłki wydawane są tak nieestetycznie i niehigienicznie, że odchodzi chęć od jedzenia. Wygląd personelu pozostawia również wiele do życzenia. Zdarza się nawet, że posiłki wydaje się na niedomytych talerzach, tak że trzeba kończyć jedzenie za poprzednika."

I tę wiadomość sprawdzono. Niestety, naocznie nie można było przekonać się o słuszności zarzutów, gdyż stołówka poddana jest remontowi. Z uzyskanych od innych stołowników wiadomości wynika, że informacje podane w liście są prawdziwe. Czytelnik nasz narzeka także w dalszej części listu na złą jakość potraw. Można mieć nadzieję, że w harmonogramie remontu znajdzie się mycie naczyń stołowych i że kierownictwo stołówki po rozpoczęciu działalności zamiast karmić gorzej, wolniej, brudniej, zastosuje zasadę — lepiej, szybciej, wykwintniej.

*

A teraz pomówmy poważnie. Pierwsze. Czy tandetne budy wesołego miasteczka muszą być ulokowane w centrum nowoczesnej dzielnicy, na oczach setek turystów, zamiast gdzieś z boku, na przykład na placu przed DRN?

Drugie. Jak długo jeszcze trwać będzie budowa pawilonu restauracyjnego na Wzgórzach Krzesławickich?

JERZY OLCZYK

POGODA

Tegoroczny kwiecień był dużo cieplejszy od normy. Średnia temperatura miesiąca dla Krakowa wyniesie ponad 9 stopni wobec średniej wieloletniej 8,1. Ciepło daje się odczuć w rozwoju roślinności. Prawie wszystkie drzewa i krzewy są już zielone, kwitną drzewa owocowe. Polska od pewnego czasu znajduje się przeważnie w obszarze wyżowym, stąd dużo słońca i ciepła.

Jakie są widoki na najbliższą przyszłość? Wydaje się, że wyże nie powiedziały jeszcze ostatniego słowa, będziemy pozostawać nadal w ich zasięgu, z tym jednak, że trzeba się liczyć po kilku dniach z pewnym ochłodzeniem. Dostaniemy się bowiem pod wpływ wyżu, który idzie z zachodu, a takie wyże w pierwszym swym stadium powodują skręt powietrza na północno-zachodni i północny, co oczywiście jest równoznaczne z pewnym spadkiem temperatury.

PROMYK

Wiosenne porządki

W związku z nastaniem wiosennej aury w Nowej Hucie rozpoczęto prace porządkowe, mające na celu zazielenianie poszczególnych osiedli, ukwiecanie, budowę nowych terenów zielonych. Np. w ub. niedzielę, w czynie społecznym, mieszkańcy Nowej Huty i Grzegórzek porządkowali tereny w Parku Kultury i Wypoczynku. Z naszej dzielnicy pracowała tu głównie młodzież XI i XII Liceum Ogólnokształcącego.

Do prac porządkowych przystąpiło Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni. Posadzono szereg drzew na Skarpie, przycięto ok. 18 tys. krzewów różanych w dzielnicy, dokonuje się konserwacji terenów zielonych.

W bież. sezonie szereg robót przeprowadzonych zostanie w Lasku Mogilskim. Obecnie zwozi się tutaj żużel, wykonuje ścieżki, w przyszłości ustawione zostaną ławki dla spacerowiczów.

Akcja sadzenia drzew obejmuje również osiedla wiejskie, np. w Pleszowie posadzono ich już około 150. Ostatnio Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. DRN przekazał dla DZBM około pół tony trawy oraz znaczną ilość narzędzi, które rozdzielane są dla poszczególnych komitetów osiedlowych.

W czynie społecznym zakłada się oświetlenie uliczne, m. in. 10 punktów świetlnych zainstalują mieszkańcy osiedla Mogiła-Lesisko. Postępują prace przy budowie i remontach dróg. Rozwieziono już część żużla potrzebnego do budowy drogi w Grębałowie i Mogile, droga o nawierzchni żużlowej budowana będzie również w Mistrzejowicach. W tym roku Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych wykonał odcinek drogi żużlowej w Pleszowie (1200 m kw.), w najbliższym czasie położy się tu asfalt.

bg

„O Nowej to Hucie piosenka„

8 maja bież. roku, w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL odbędzie się wiosenna impreza muzyczno-rozrywkowa pt. „O Nowej to Hucie piosenka". Wezmą w niej udział: **Hanka Bielicka, Iga Cembrzyńska, Halina Kunicka, Stanisław Gronkowski, Bogdan Łazuka, Jerzy Ofierski, Andrzej Szajewski** i **Tadeusz Woźniakowski.** Gra zespół **Skaldy,** zapowiada **Zdzisław Zazula.**

Przedsprzedaż biletów w „Orbisie", Filmotechnice, Domu Kultury HiL (bilety rozprowadzane są również przez rady zakładowe HiL).

ROZMAITOŚCI

I MIEJSCE WE WSPÓŁZAWODNICTWIE

Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Nowej Hucie zajął I miejsce we współzawodnictwie tego rodzaju placówek w miastach wojewódzkich za okres II półrocza 1965. We współzawodnictwie uczestniczyło 20 urzędów obwodowych z całego kraju.

Słowa uznania i serdeczne gratulacje dla zwycięzcy!

DLA UCZCZENIA 1 MAJA

Poszczególne koła Ligi Kobiet podejmują coraz to nowe zobowiązania, chcąc uczcić Święto 1 Maja. Kobiety zgłaszają się do prac porządkowych w swoich osiedlach, w ramach czynów społecznych zakładają zieleńce, kwietniki. Duże znaczenie ma również ustalanie dyżurów w szeregu ogródków jordanowskich przez aktywistki LK, mające na celu opiekę nad dziećmi. Dyżury te wydłużą okres opieki nad najmłodszymi mieszkańcami w ogródkach, poza godziny objęte działaniem Wydziału Oświaty.

PRZEGLĄD ZESPOŁÓW MUZYCZNYCH

W ub. niedzielę, w Sali Teatralnej HiL odbył się przegląd amatorskich zespołów artystycznych Nowej Huty. Wzięły w nim udział: zespół estradowy „Meteory", kwartet gitarowy „Błękitni", zespół muzyczny „Szafiry" z solistką Haliną Majorek oraz kwartet Cyganek z os. Teatralnego.

Według wstępnej oceny komisji najlepsze wrażenie wywarły zespoły „Meteory" i „Błękitni", bardzo ambitny jest także zespół „Szafiry". Mimo bardzo trudnych warunków pracy zespół ten ma już znaczne osiągnięcia. Bardzo ciekawie wypadł kwartet cygański w folklorystycznym repertuarze. W najbliższym czasie komisja kwalifikacyjna wytypuje kilka zespołów do eliminacji miejskich.

OŚRODEK NAD ZALEWEM CZYNNY...

Jak co roku, 1 maja otwarty zostanie ośrodek sportowo-wypoczynkowy nad Zalewem. Ostatnio przeprowadzono tu szereg prac remontowych, odnowiono sprzęt wodny, kajaki, rowery ,leżaki itp. Większość robót remontowo-konserwacyjnych wykonali pracownicy W-16.

Na podstawie obserwacji aury w ostatnich dniach należy chyba spodziewać się prawdziwej wiosny, a więc życzymy wielu miłych chwil nad Zalewem i na... Zalewie.

NOWY PROGRAM TEATRU LALEK

Obecnie Teatr Lalek ZDK HiL przygotowuje nową sztukę dla dorosłych pt. „Co słychać", którą zaprezentuje na Festiwalu w Puławach, na Festiwalu Kulturalnym Zw. Zawodowych oraz w CSRS.

Od 1 maja zespół organizuje interesującą wystawę, obrazującą kilkuletni dorobek teatru. Ekspozycję oglądać będzie można w Bibliotece Dzielnicowej (dział dziecięcy), przy alei Róż, a 17 maja odbędzie się tu spotkanie dzieci z zespołem Teatru Lalek, ponadto, w ramach organizowanych imprez, 1 i 8 maja o godz. 11 w b. Zespole Pieśni i Tańca wystawiona będzie sztuka pt. „Złoto króla Megamona".

bg

Przed kilku dniami koło TPPR przy P-60 zorganizowało z okazji Dni Leninowskich spotkanie w Klubie TPPR w dzielnicy. Miły wieczór, na którym mówiono o życiu Lenina, urozmaiciły występy solistów z ZDK HiL.
Na zdjęciu: fragment spotkania. FOT. J. PODLECKI

IV Olimpiada Kulturalna

Do tegorocznej Olimpiady Kulturalnej HiL przystąpiły 22 wydziały, w tym 11 do wszystkich 10 konkursów. W pracy kulturalno-oświatowej przodują: Zakład Koksochemiczny, Stalownia Konwertorowa, Pion Gł. Energetyka, Transport Kolejowy, P-40 oraz niektóre wydziały pionu DT.

Oprócz udziału w imprezach ZDK HiL szereg wydziałów przygotowało zamknięte imprezy dla swoich pracowników, a mianowicie P-64, ZK, P-55, z Pionu DT, natomiast wydziały: P-55, ZK, P-50, P-63 i P-40 przygotowały szereg interesujących wystaw.

Do konkursu pn. „Szukamy nowych talentów" zgłosiły się 43 osoby. W najbliższym czasie planuje się przeprowadzenie eliminacji wstępnych w kilku wydziałach do konkursu oświatowo-czytelniczego, do którego przystąpiło 61 osób.

Z ostatnich imprez olimpiadowych wymienić należy wystawę fotograficzną amatorów — pracowników Wielkich Pieców. Stalownia Konwertorowa przygotowała ciekawą imprezę artystyczną w ZDK HiL, a pracownicy Pionu Gł. Energetyka planują zorganizowanie interesującej imprezy pn. „Co wiesz o Krakowie". W szeregu wydziałach zakładane są kluby miłośników teatru i filmu. W szczególności wyróżniają się: ZK, DN i P-40.

27 bm w HPR otwarte wystawę prac amatorów plastyków, pracowników tego wydziału JÓZEFA BIROSA i STEFANA KOTA. Równocześnie nowe ekspozycje fotograficzne przygotowywane są w W-91 i DE. (bg)

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 27 bm. do 1 maja. „Wyprawa siedmiu złodziei" panoramiczny film, produkcji USA, dozw. od lat 14, od 2 do 5 maja br. „Syn kapitana Blooda" produkcji USA, dozw. od lat 16, od 6 do 10 maja „Więźniowie z Altony" produkcji włosko-amerykańskiej.

ŚWIT Mała Sala godz. 15, 17, i 19 od 30 bm. do 3 maja br. „System" produkcji angielskiej, dozw. od lat 18, od 4 do 5 maja „Awantura o Basię" produkcji polskiej dozwolony dla dzieci, od 6 do 7 maja „Historia żółtej ciżemki" produkcji polskiej, dozw. od lat 7.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 27 do 30 bm. „Morderca na urlopie" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 16, od 1 do 5 maja „Uciekinier w pościgu" produkcji fińskiej. dozw. od lat 16, od 6 do 10 „Ten najlepszy" produkcji USA.

ŚWATOWID Mała Sala godz. 15, 17.15 i 19.30. Od 27 do 30 bm. „Tom Jones" produkcji angielskiej dozw. od lat 16, od 1 do 4 maja „Gdzie jest generał" produkcji polskiej, dozw. od lat 14, od 5 do 8 maja „Gangsterzy i filantropi" produkcji polskiej, dozw. od lat 12.

BALLADYNA od 30 bm. do 1 maja „Gładka skóra" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 4 do 5 maja br. „Wyspa złoczyńców" produkcji polskiej, dozw. od lat 9.

KOLOROWE od 29 do 1 maja „Wyspa Artura" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16, od 3 do 5 maja „Zalotnik" produkcji francuskiej, dozw. od lat 12, od 6 do 8 maja „Mały światek Sammy Lee" produkcji angielskiej, dozw. od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 28 do 1 maja „Komisarz" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16, od 2 do 4 maja „Ryczące lata" produkcji włoskiej, dozw. od lat 12, od 5 do 8 bm. „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo", produkcji angielskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

29 bm. godz. 17.00 „Lekarz mimo woli", 30 bm. godz. 19.15 „Zamek", 1 maja godz. 19.15 „Lekarz mimo woli", 2 maja teatr nieczynny, od 3 do 5 maja godz. 11.00 „Klonowi bracia" (bajka), 6 bm. teatr nieczynny.

NOWA PREMIERA

7 maja o godzinie 19.15 odbędzie się premierowe przedstawienie sztuki Aleksandra Fredry

ZDK HiL UL. MAJAKOWSKIEGO 2

2. V. godz. 18.30 — kawiarnia — koncert dyplomantek Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL OS. MŁODOŚCI

1. V. godz. 16 — „W majowe święto" — koncert zespołów artystycznych Ogniska, godz. 19 — wieczorek taneczny „Taneczny krąg", 3. V. godz. 18.30 — w ramach „Klubu Dobrej Książki" spotkanie autorskie z Jalu Kurkiem, 5. i 6. V. godz. 17 finał konkursu recytatorskiego „Moja ojczyzna", 6. V. godz. 20.30 — film na wolnym powietrzu.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL OS. NA SKARPIE

30. V. godz. 16.30 — Klub Filmowy — „Włóczęga w meloniku i za dużych butach" — pogadanka o Chaplinie oraz filmy. Prowadzi Barbara Strużyna.

KLUB NOT

Sobota 30 bm. godz. 17.00 lekcja języka angielskiego i wieczorek taneczny, poniedziałek 2 maja godz. 17 i 19 kurs języka niemieckiego I i II stopnia, wtorek 3 maja godz. 17 lekcja języka niemieckiego, godz. 19 lekcja języka francuskiego, oprócz tego trzy kolejne lekcje języka angielskiego. Środa godz. 17 i 19 lekcje jęz. niemieckiego. Czwartek godz. 17 lekcja jęz. angielskiego, kurs na uprawnienia budowlane również od godz. 17, następnie wieczorek taneczny. Piątek godz. 17 lekcja jęz. niemieckiego, godz. 19 lekcja jęz. francuskiego, kurs na uprawnienia budowlane od godz. 17 i równocześnie 3 kolejne lekcje jęz. angielskiego.

PROGRAM TELEWIZJI

Od 30 bm. do 6 maja

SOBOTA

Godz. 9.20 „Ich dzień powszedni" — film polski. 10.55 Program dla klas. VI. 16.05 Program dnia. 16.10 14-ta lekcja jęz. ros. 16.30 Program tygodnia. 16.50 Dziennik TV. 16.55 „Wędrowne ptaki" — film. 17.50 „Radar". 18.00 Młodzieżowy Klub Telewizyjny. 18.40 Studio 63. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.05 „Otwieramy studio" — program rozrywkowy. 21.25 Dziennik TV. 21.40 Wiadomości Sportowe. 21.50 „Ich dzień powszedni".

NIEDZIELA

Godz. 7.35 Program dnia. 7.45 Z uroczystości 1-szo Majowych w kraju i zagranicą". 14.30 Śląsk tańczy i śpiewa". 15.30 „Estrada poetycka". 16.30 „Ula z II B". — 16.50 „Piórkiem i węglem". 17.10 Tele — variete". 18.10 P.K.F. — 18.20 „Dwie epoki" — rep. filmowy. 18.40 „Ballada" program rozrywkowy. 19.20 Dobranoc. — 19.30 Dziennik TV. 20.15 „Czerwone berety" — film polski. 21.50 Śpiewa Irena Jarocka". 22.10 Niedziela Sportowa.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 10.00 „Kwiecień" — film fab. 11.35 „Katajew" — film fab. 15.10 „Ojciec żołnierza" — film fab. 16.40 „Aktualności". — 16.55 Dziennik TV. 17.00 Film dla dzieci. 17.15 „7 milionów młodych. 17.30 „Eureka". 18.00 „Papa się żeni" — film arch. prod. polskiej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Transm. uroczystości przejęcia urn z prochami z pól bitewnych w związku z 45 rocznicą III powstania śląskiego. 20.30 Teatr TV: „3 Maja" — J. Krasowskiego. 21.40 „Na półkach księgarskich". 21.50 Dziennik TV. 22.00 „To szczęście być kobietą" — film. 23.30 14-ta lekcja języka angielskiego.

WTOREK

Godz. 9.55 Program dla klas IX. 10.25 „Jadzia" — film arch. prod. polskiej. 11.55 Inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy. 13.50 Program dnia. 13.55 „Powrót Franka Jamesa" — film fab. prod. USA. 15.25 **„Rozmaitości Krakowskie".** 15.45 Dziennik TV. 15.50 Uroczystości z okazji położenia kamienia węgielnego pod pomnik Czynu Powstańczego w Katowicach. 17.30 Program filmowy. 18.20 „Estrada literacka" — w 175 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. 18.55 Sprawozdanie sportowe. W przerwie ok. 19.45 Dziennik TV. 19.55 II cz. sprawozdania sportowego. 20.45 „Doktór filozofii" — film. 22.10 Dziennik TV. 22.40 Politechnika TV. 23.10 15-ta lekcja języka francuskiego.

ŚRODA

Godz. 10.05 „Dr Kildare". 10.55 Program dla klas licealnych. — 16.10 Program dnia. 16.15 Politechnika TV. 16.45 P.K.F. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Film dla dzieci. — 17.10 „Twoje książki". 17.35 „Na zdrowie". 17.55 Tygodnik Wiejski. 18.20 „Sylwetki X Muzy". 18.50 „Jak patrzeć na dzieło sztuki". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 **„O krakowskich placówkach MPIK".** 20.15 „Dr Kildare". 21.05 „Światowid". 21.30 Recital fortepianowy Marty Sosińskiej. 21.50 Dziennik TV. 22.00 Politechnika TV. 22.30 15-ta lekcja języka rosyjskiego.

CZWARTEK

Godz. 10.55 Program dla klas. VIII — XI. 15.40 Program dnia. — 15.45 15-ta lekcja języka francuskiego. 16.05 TV Kurs Rolniczy. 16.50 Dziennik TV. 16.55 Dla dzieci. 17.15 Wyprawy Telewizyjnych Przyjaciół. 17.40 „Nie tylko dla pań". 18.00 „Lira". 18.25 „Przyczółki nad Odrą". 18.55 „Kwadrans zagadek". 19.15 Dobranoc. 19.25 Finał Pucharu Piłkarskiego Zdobywców Pucharów tr. z Glasgow. W przerwie ok 20.15 Dziennik TV. 21.15 Dziennik TV. 21.45 „23 kroki do Baker Street" — Film fab. prod. USA.

PIĄTEK

Godz. 12.00 Program dla klas. IV. 16.30 Program dnia. 16.35 14-ta lekcja języka angielskiego. 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Miś z okienka". 17.15 „Zrobimy to sami". — 17.30 „Świat, który nie może zginąć". 17.55 „Poligon". 18.25 „Wielokropek". 18.45 „Rozmowy o architekturze". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 **Dom Spokojnej Starości".** 20.15 Teatr TV. 21.45 „10 minut recenzji". — 21.55 „Pod znakiem jakości". — 22.25 Dziennik TV.

CZYTELNICY piszą

Nowy plac zabaw dla dzieci i... chuligani

Żywy oddźwięk powinien znaleźć list naszego Czytelnika ob. **W.D.** Pisze on do nas o wielkim trudzie włożonym przez zarząd i członków koła TPD nr 33 na osiedlu Zielonym w zorganizowanie nowego placu zabaw dla dzieci z tego osiedla oraz o wydarzeniu, które nie może się nigdy więcej w Nowej Hucie powtórzyć. Otóż staraniem koła TPD nr 33 mieszkańców osiedla, którzy w czynie społecznym pracowali na terenie placu i zakładu opiekuńczego ZBM-3 z PPB HiL — w dniu 1 Maja dzieci otrzymają pięknie wyposażony, gotowy plac zabaw do swojej dyspozycji. Wiadomość to bardzo przyjemna; można sobie wyobrazić radość przyszłych użytkowników, za którą warto wyrazić członkom koła TPD uznanie.

Pożyteczną pracę nad organizowaniem dziecięcego placu zabaw zakłócili jednak chuligani. Wypadek dotychczas bez precedensu i zarazem ostrzegający przed pobłażliwością dla wybryków niesfornej młodzieży. Mianowicie, gdy na plac nadeszły urządzenia, chuligani wyciągnęli na środek placu nieuruchomioną jeszcze karuzelę dziecięcą i zaczęła się zabawa na całego. Dorastający chłopcy złamali oś karuzeli, czyniąc dodatkowy koszt kołu TPD. Naprawa złamanej osi kosztowała 1200 zł.

Nazwiska chuliganów znane są kołu TPD nr 33, które apeluje do rodziców chłopców-chuliganów o właściwe ukaranie winnych. Nie wymieniamy tych nazwisk w nadziei, iż sami rodzice zechcą nas powiadomić, jak postąpili wobec tych przykrych i niezaprzeczalnych faktów. Z chuligaństwem musi walczyć całe społeczeństwo rozpoczynając od najbliższego otoczenia. Sądzimy iż wstyd, jaki niesforni chłopcy przynieśli swoim rodzinom i szkołom nie będzie już udziałem żadnego innego mieszkańca naszej dzielnicy. Dodajemy, iż incydent ten wydarzył się 12 kwietnia, a mimo to na 1 Maja plac zabaw będzie oddany dzieciom, dzięki wysiłkom ludzi dobrej woli, ofiarnych społeczników.

Postulaty mieszkańców Wzgórz Krzesławickich

Znów musimy powrócić do tematu komunikacji dla mieszkańców Wzgórz Krzesławickich, który gości na naszych łamach od dłuższego czasu. Niestety jak dotąd nie widać większych rezultatów krytyki prasowej, o co słuszne pretensje mamy do MPK.

Tym razem otrzymaliśmy memoriał Komitetu Osiedlowego z Wzgórz, w którym pisze nam on m. in.: *Pomimo zasiedlenia i stabilizacji 14 tys. mieszkańców w obu osiedlach, tj. Na Stoku oraz Na Wzgórzach Krzesławickich, komunikacja dla całej tej masy ludzi nie jest dobrze rozwiązana.* W związku z tym stwierdzeniem Komitet podaje propozycje doraźnej poprawy sytuacji komunikacyjnej. **Po pierwsze** postuluje on przedłużenie niewykorzystanej dostatecznie linii autobusowej nr 125 do kombinatu w godzinach od 7 do 7.30. **Po drugie** — zwiększenie w godzinach szczytu ilości autobusów przez skierowanie dla dowozu do kombinatu wozów linii nr 125, jako nie w pełni wykorzystanych w ciągu dnia. **Po trzecie** Komitet uważa za słuszne ustalenie nowej trasy dla autobusu linii nr 125, która biegłaby z Łęgu pod Teatrem Ludowym a od wiaduktu kolejowego skręcała do osiedla Na Stoku, z przystankami obok szkoły i pomnika ofiar faszyzmu. Z tego punktu należałoby przedłużyć trasę autobusu 125 do osiedla Na Wzgórzach, z przystankiem końcowym obok wiaty. Przy tym trasa ta powinna być w godzinach szczytu przedłużana do kombinatu. Powrotną trasę z huty do obu osiedli należałoby skierować drogą autobusu 126 bis.

W piśmie Komitetu Osiedlowego słusznie podkreślono, iż nieodzowne staje się przyspieszenie budowy zastępczej linii tramwajowej (w miejsce odkładanej od dłuższego czasu), łączącej Wzgórza Krzesławickie z nową zajezdnią tramwajową i kombinatem.

Wszystkie poruszone sprawy zostaną omówione na spotkaniu mieszkańców obu wymienionych osiedli z radnymi, MPK oraz przedstawicielami władz naszej dzielnicy. Chodzi nam o to, by stało się ono naprawdę owocne i by MPK odpowiedziało nam konkretnie, pismem adresowanym do naszej Redakcji, co uczyniło dla rozładowania trudności komunikacyjnych piętrzących się przed tysiącami mieszkańców Wzgórz Krzesławickich. Przy okazji przypominamy o ustawowym terminie zobowiązującym wszystkie instytucje w kraju do odpowiedzi za krytykę prasową.

ik.

PODZIĘKOWANIE

Radzie Kombinatu, Komisji Kobiecej, przewodniczącemu, tow. J. STEFANIKOWI i przewodniczącej Komisji Kobiecej, tow. N. WOŹNICY a także kol. M. MULOWEJ za bezinteresowną pomoc w uzyskaniu protez — serdeczne podziękowanie składa

Maria Bajerska

OGŁOSZENIA DROBNE

ZA DŁUGI mojej żony Zofii Knapik, zamieszkałej w Nowej Hucie, os. Na Stoku 44/37 — nie odpowiadam.

STANISŁAW KNAPIK

W Oświęcimiu i Poroninie...

Jak już informowaliśmy — w uroczystościach, które odbyły się w niedzielę na terenie b. obozu zagłady w Oświęcimiu oraz przy pomniku Lenina w Poroninie, wzięły udział delegacje naszej huty. Na zdjęciu nr 1 poczet sztandarowy Koła ZBOWiD, na pierwszym planie sekretarz KF PZPR LEOPOLD KOWAR. Delegacja huty wkracza na teren uświęcony krwią milionów ludzi z całej Europy.

Nigdy nie zapomnimy, dla zbrodniarzy nie ma przebaczenia! Oto hasło pod jakim odbywały się obchody w Oświęcimiu. Na trybunie honorowej przedstawiciele władz. Przemawia członek Biura Politycznego KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów i wiceprzewodniczący Rady Nacz. ZBOWiD, uczestnik antyfaszystowskich walk w Hiszpanii EUGENIUSZ SZYR.

Na manifestacji pokojowej w byłym obozie oświęcimskim zebrały się ogromne rzesze ludzi. Było też wielu byłych więźniów tego obozu. TEKST; FOTO.: J. BROŻEK

25 kwietnia na wielkim wiecu w Poroninie mieszkańcy ziemi krakowskiej oddali hołd pamięci W. I. Lenina. W uroczystościach uczestniczyła delegacja radziecka, której przewodniczył z-ca przewodniczącego Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej L. WIKTOROWICZ BACHMIETKOW. Naszą hutę reprezentowała kilkudziesięcio-osobowa delegacja na czele z tow. tow. M. NAJDUCHOWSKIM, A. NOWICKIM i A. DAŁKOWSKIM, która złożyła pod pomnikiem W. I. Lenina wieniec i wiązanki kwiatów.

Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz KW PZPR w Krakowie M. HEBDA oraz konsul ZSRR w Krakowie WASILIJ S. MIEDOW (na zdjęciu).

Kącik filatelistyczny

Kwiaty Bułgarii

Bułgaria — kraj ogrodów kwietnych i warzywnych — nierzadko też i poprzez znaczki pocztowe propaguje tę ważną gałąź swej gospodarki. Szczególnie często ukazują się znaczki z przepięknymi różami, tym razem jednak wydana została nowa seria kwiatów górskich. Seria ta składa się z ośmiu wartości: 1, 2, 3, 5, 6, 8, 10 i 13 stotinek. Wszystkie znaczki w układzie pionowym; w obwodzie mają bułgarskie i łacińskie nazwy poszczególnych kwiatów.

kp

KSIĄŻKI

Aleksander Puszkin — „Dama Pikowa" — Opowiadanie, które posłużyło Piotrowi Czajkowskiemu do napisania opery pod tym samym tytułem. Tłumaczył S. Pollak.

PIW, seria „Jednorożca", cena 10 zł.

Sygnalizujemy pojawienie się dwóch nowych edycji **Stefana Żeromskiego — „Przedwiośnia"** (Czytelnik, cena 10 zł) i **„Róży"** (Czytelnik, cena 18 zł).

Henryk Panas — „Grzesznicy" — Książka o Warmii i Mazurach wyróżniona w ubiegłym roku na ogólnopolskim konkursie na powieść współczesną o tych terenach.

Wyd. Łódzkie, cena 20 zł.

Wadim Andrejew — „Dzieciństwo" — W. Andrejew opisuje życie wielkiego rosyjskiego dramaturga — swego ojca. Tłumaczyła Z. Korczak-Zawadzka.

Czytelnik, cena 16 zł.

Maria Kuncewiczowa — „Don Kichot i niańki" — Notatki z podróży autorki do Hiszpanii (fragmenty drukował Przekrój). W książce wiele o przeszłości i teraźniejszości tego kraju, o obyczajach sztuce i kulturze.

Wyd. Pax, cena 60 zł.

***Richard Gordon* — „Pan doktor na morzu"** — Tłumaczone z angielskiego przygody lekarza okrętowego, który zwiedził prawie cały świat na statkach pasażerskich i towarowych.

Wyd. Morskie, cena 17 zł.

MIESZANKA FILMOWA

„UCIEKINIER W POŚCIGU"
REŻYSERIA: PALMER THOMPSON I RICHARD LONG
PRODUKCJA: FIŃSKA
KINO: „ŚWIATOWID", 1—5 MAJA

„Uciekinier" jest typowym „filmem akcji", pełnym przygód, niespodzianek i humoru, wyraźnie nawiązującym do tak powszechnej obecnie na Zachodzie mody na filmy o agentach wywiadu. Tradycyjna dla kinematografii skandynawskiej tendencja do umiejscawiania akcji w sugestywnie pokazanym pejzazu — tu daje o sobie znać jedynie w postaci najatrakcyjniejszych miejscowości i krajobrazów fińskich. Do roli tytułowej — z myślą o wprowadzeniu filmu na rynki anglosaskie — zaangażowano amerykańskiego aktora **Richarda Longa**, który film współreżyserował.

Na marginesie: Finlandia produkuje ok. 20 filmów fabularnych rocznie. Jest to cyfra imponująca, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że ludność „kraju tysiąca jezior" liczy zaledwie 4 mln mieszkańców. Rynek wewnętrzny jest jednak mało chłonny; 600 kin z 200 tys. miejsc nie jest w stanie przynieść fińskim producentom dochodów, umożliwiających realizację filmów droższych. Finowie starają się więc rozwijać eksport, co nie jest takie łatwe. Niski na ogół poziom rodzimej produkcji, jej specyficzny koloryt, brak znanych aktorów — to przyczyny, dla których — poza nielicznymi wyjątkami — rynki zagraniczne są przed fińskimi filmami zamknięte. Stąd też obserwujemy dążenie do podejmowania prób współprodukcji z innymi krajami — z ZSRR czy Polską („Noc poślubna").

„TEN NAJLEPSZY"
REŻYSERIA: FRANKLIN SCHAFFNER
PRODUKCJA: AMERYKAŃSKA
KINO „ŚWIATOWID", 6—10 MAJA

Film ujmuje otwartością i szczerością, z jaką stawia problemy tak niedawno jeszcze z napięciem śledzone na łamach prasy z okazji ostatnich wyborów prezydenta USA i kampanii przedwyborczej Barry Goldwatera. Rzec można, że groźny duch wojowniczego senatora z Arizony jest obecny w filmie, jako memento i ostrzeżenie. Treścią filmu jest bowiem walka z „goldwateryzmem", reprezentowanym zupełnie wyraźnie przez jednego z reflektantów, „na kandydata na prezydenta", startującego do walki o nominację na konwencji swej partii. Joe Cantwell reprezentuje wręcz faszystowskie idee, a chyba jeszcze bardziej — metody walki. Jego przeciwnik, Russell, wykształcony liberał, rzec można ze „szkoły" Kennedy'ego, przegrywa walkę o władzę. Kandydatem zostaje ten trzeci, „najlepszy": człowiek bez twarzy, bez programu, ładnie uśmiechnięty i z nazwiskiem, na którego temat układa się zręczne kalambury.

W filmie jest gorycz świadomości, że ostatnią rzeczą potrzebną do zajęcia miejsca w Białym Domu jest dziś posiadanie własnego programu politycznego i społecznego. Jest jasny obraz mechanizmu „wielkiej sitwy", toczącej właściwe rozgrywki o władzę poza wszelkim zasięgiem demokratycznego systemu wyborczego.

Jedną z najsympatyczniejszych i najgłębiej przeżytych kreacji stworzył w tym filmie **Henry Fonda**, znany nam z wielu westernów i z roli Piotra Bezuchowa w „Wojnie i pokoju".

ZAKUPILIŚMY

„Płetwonurkowie na dnie" — sensacyjny film radziecki. W nadmorskiej miejscowości pracuje ekipa filmowców; zwykły tok zajęć zakłóca niespodziewanie tajemnicza afera szpiegowska. Dodatkowych atrakcji dostarczają barwne i szerokoekranowe zdjęcia podwodne.

„Skrytobójcy" — niemiecki film sensacyjny, oparty na autentycznych wydarzeniach związanych z procesem o eutanazję w hitlerowskich Niemczech. Obsada międzynarodowa. W jednej z głównych ról zobaczymy polskiego aktora **Stanisław Zaczyka.**

„Gamoń" — francusko - włoska komedia kryminalna reżyserii **Gerarda Oury.** Perypetie człowieka przypadkowo wciągniętego w krąg działalności przemytników. Akcja — na barwnym i szerokim ekranie — rozgrywa się w najpiękniejszych zakątkach Włoch i Francji.

(dr)

Henry Fonda (z prawej) w filmie „Ten najlepszy".

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

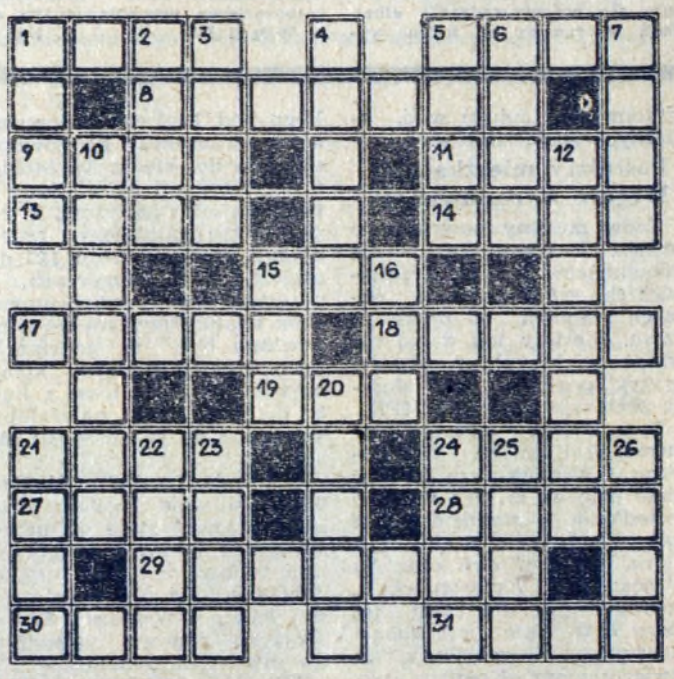

Poziomo: 1. nie przypominaj go kobiecie, 2. potrzebna do wyjazdu za granicę, 8. mieszkał w nim Lenin, 9. szef mody paryskiej, 11. kapitan Nautilusa, 13. niechęć, uraza, 14. miejsce bezpiecznego pobytu, 15. notarialny lub na scenie, 17. drogi, zielony kamień, 18. twórca, 19. miasto w woj. białostockim, 21. zapał, natchnienie, 24. nagłe ciężkie zaburzenie funkcji organizmu, 27. mówił tak szlachcic do szlachcica, 28. nosili ją Rzymianie, 29. uroczystość hinduska na cześć Wisznu i Siwy, 30. egipski bóg Teb, 31. płynie z wulkanu.

Pionowo: 1. płyn życia, 2. opowieść bohaterska, 3. ma ją drzewo, 4. mądry po szkodzie, 5. poprzedza karę, 6. imię połowy Hiszpanek, 7. wyspa w kształcie pierścienia, 10. do załatwiania lub prowadzenia, 12. zna się na grzybach, 15. krzyżówkowe piwo, 16. potwierdzenie, 20. andrus trochę mniejszego kalibru, 21. atrybut Temidy, 22. Organizacja Paktu Półn.-Atlantyckiego, 23. miejscowość podwarszawska, 24. cel pracy hutników, 25. pisarz francuski, autor „Ziemi", 26. modny napój.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji do 7 maja. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody

Lotnisko

Na 9-ciu spośród 10-ciu ponumerowanych pól należy posadzić 9 samolotów w następujących warunkach:

1. samolot może startować z pola wolnego (na którym nie ma jeszcze osadzonego samolotu) i lądować również na polu wolnym, na którym pozostaje.
2. samolot startując z pola wolnego przelatuje nad polem drugim (może ono być wolne lub zajęte) i ląduje na trzecim.
3. pole startu i pole lądowania muszą leżeć na tej samej prostej linii (nie wolno np. wystartować z pola nr 1 i lądować na polu 2 lub 5, z pola 1 lądować można tylko na polu 6 lub 7, a z pola np. 8 tylko na polu 2 lub 5).

W momencie rozpoczęcia gry wszystkie pola są wolne.

Przesyłając rozwiązanie należy wskazać przy każdym osadzonym na lądowisku samolocie pole z którego wystartował i pole na którym wylądował. Przykładowo wyglądać to będzie następująco:

a. 1—6
b. 1—7
c. 4—10 itd.

Kolejnymi literkami alfabetu oznaczać należy każdy kolejno osadzony na lądowisku samolot.
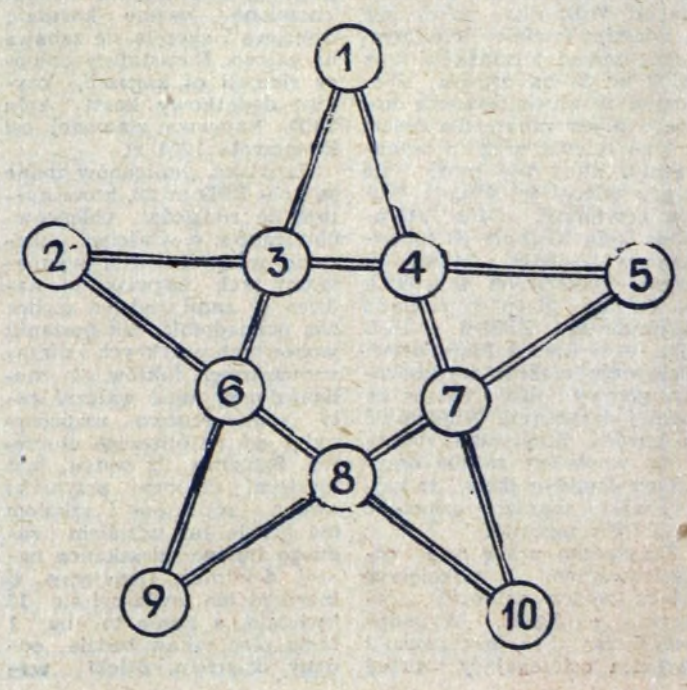
Celem ułatwienia sprawdzenia nadesłanych rozwiązań, grę należy rozpocząć startem samolotu z pola nr 1 na pole nr 6.